

# Z Powstania Warszawskiego do Łobza

Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe

**TANŹSZY**  
1,70 zł

# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 31 (292) Rok VI 31.07.2007 r. Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

# Chomontek i Łobez w Księdze Guinnessa

## OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA**  
W PONIEDZIAŁKI OD 15.00

Adres:  
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E  
tel./fax (091) 397 43 76

## BETON TOWAROWY

## BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.ibb.pl

e-mail: biuro@betmix.ibb.pl

Tel. 091 392 20 20,  
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672

## WYROBY HUTNICZE

- BLACHY, PRĘTY
- KSZTAŁTOWNIKI itp.

Transport do klienta

## Drawsko Pomorskie

DRAW-STAL ul. Starogrodzka 35,  
tel./fax (094) 36 33 470

LEMARK  
TACHOGRAFY

## TACHOGRAFY

LEGALIZACJA

OGRZEWANIA  
POSTOJOWE

CB RADIO  
AUTOKLIMA



Webasto  
Feel the drive

Esapöcher

72-200 Nowogard  
ul. Górna 3

tel. 091 392 08 04  
kom. 601 275 900

www.lemark.com.pl  
info@lemark.com.pl

## Potrzebujesz szybko pieniędzy ?

Pożyczki od ręki

Bank BPH

- rata od 59 zł
- okres kredytowania do 48 miesięcy

Kredyty hipoteczne  
najniższe raty w złotychkach

WESTERN UNION.

przekazy pieniężne  
krajowe i zagraniczne

Ewa Ćwikła Usługi Finansowe  
Partner Banku BPH SA,

Łobez, ul. Krótka 4, tel. 091 39 743 83,  
kom. 0501 660 878 lub 0661 581 689  
e-mail: ewacwikla@interia.pl

## POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

## GALAXY

Kamieniarstwo  
Sebastian Kurzyk  
Resko ul. Chopina 12  
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

## ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- **bezpłatne** złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport
- sprzedaż części używanych

AUTO  
ZŁOM

Słudwia koło Płotów

Tel. 601 579 590, 604 790 118 lub 091 38 51 778

## P.P.H.U. Agromarket

Wiewiecko 36c  
73-155 Węgorzyno



w Wiewiecku SP. Z O.O.

tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: agromarket@inet.pl

## Kompleksowa obsługa rolnictwa

### Oferujemy:

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe, skup i sprzedaż zbóż



kverneland group



LEMKEN



Łobez ul. H. Sawickiej 18  
Tel./fax 091 397 61 60

## CENTRUM BUDOWNICTWA

## TARTAK



Słudwia 12c (k/Płotów)

tel. 091 38 52 540

fax: 091 38 47 688

e-mail: biuro@ekotrak.pl  
www.ekotrak.pl

WIĘZBY DACHOWE, TARCICA, DESKI, ŁATY



Kazimierz Rynkiewicz

## BUDKA OBYWATELSKA

Postawienie budki na placu przy urzędzie miejskim w Łobzie wywołało niespotykany oddźwięk w łobeskiej społeczności. W ciągu jednego dnia komitet protestacyjny zebrał ponad trzysta podpisów i zagroził vetem urzędującym burmistrzom. Praktyka pokazała, że budka może funkcjonować nie naruszając porządku na placu. Czy to oznacza, że komitet protestacyjny nie miał racji? Ja nie uważam jego działań za porażkę wobec efektu końcowego, gdyż przypuszczam, że to właśnie jego działania taki pożądaný efekt końcowy wymogły. Bo początki nie były zachęcające i nie wiadomo jak by to się skończyło, gdyby właśnie nie profilaktyczny nacisk społeczny.

Można tylko pogratulować łobeskiej społeczności żywotności i reakcji na nawet tak – wydawało by się – drobną sprawę jak postawienie budki z piwem w centrum miasta. To świadczy, że społeczność jest tu gospodarzem i jest zainteresowana sprawami swojego miejsca. Łobezianie mogą być tylko dumni z tego powodu, bo znacząco wyróżniają się pod tym względem na tle miast i powiatów, jakie znam, a znam dość dobrze kilka sąsiednich. Jeżeli budka spełnia warunki i nie narusza porządku na placu, to trzeba przyznać jej istnieniu rację, bo to ma swoje korzyści dla miasta. W tym momencie protestujący z kolei powinni wznieść się powyżej własnych potrzeb i spojrzeć na miasto jako większą całość. Są w nim także ludzie młodzi i są w nim także turyści, którzy z takich miejsc korzystają. Jest w tym także interes przedsiębiorcy, który także jest mieszkańcem miasta, czyli jednym z nas. Tu zarabia i tu wydaje pieniądze, wzbogacając miasto. W przeciwieństwie na przykład do marketów, które tu zarabiają, a wydają w innych krajach. W tej jedynej sprawie – budowy marketów – zabrakło mi jakiegoś odruchu samoobronnego łobezian, ale także jego poprzednich władz, które wprowadziły markety do miasta w takiej ilości. Działalność takich sklepów zuboży w dłuższej perspektywie każdą społeczność, ale to temat na głębszą analizę i na inny numer gazety.

# Aktywności społecznej nie można zaniechać, nawet gdy ponosi się porażki

## BUDŻET OBYWATELSKI?

Aktywność obywatelska nie zawsze przynosi splendor i nie zawsze osiąga się wyznaczone cele. Są także porażki, ale to nie powinno zniechęcać do działania. Nawet w porażkach tkwi odrobina sukcesu, bo podjęte działania często korygują różne sprawy, bez których to działań i dyskusji wyglądałyby one o wiele gorzej. Nie można nie dostrzegać tych drobnych sukcesów. Trzeba je cenić, jeżeli nie osiąga się radykalnych celów, bo życie składa się ze szczegółów. Małe kroki też przybliżają do celu. Najgorsza byłaby rezygnacja i zaniechanie wszelkich działań, bo to byłoby przyzwolenie na władzę nieograniczoną, a taka władza może zrobić z nami, co zechce. Jak czuje opór, to się przynajmniej zastanawia.

W ciągu zaledwie kilku lat społeczność łobeska była aktywna w kilku sferach; spółdzielczej (SM „Jutrzenka”), politycznej (wybory rady i burmistrza), ekologicznej (wycinka parku) i kulturalnej. Może dojrzał już czas, by zaczęła się także wypowiadać w sferze budżetowej. Zaraz miną wakacje i rada przystąpi do konstruowania budżetu na rok przyszły. Może warto zaraz po wakacjach podjąć debatę publiczną nad kształtem przyszłorocznego planu wydatków; ile pieniędzy na inwestycje, na jakie inwestycje, co w Łobzie trzeba zrobić lub wybudować najpierw a co odłożyć na później. Jak ma wyglądać gminna (i powiatowa również) oświata, turystyka, opieka społeczna, ulice i drogi. Na co i ile wydać naszych pieniędzy? Może władza raczyła by zapytać o to mieszkańców, zaś my moglibyśmy publicznie na ten temat podyskutować. Może burmistrz ogłosił by otwarte spotkanie, na którym przedstawiłby założenia do budżetu, zapytał o priorytety, zaś mieszkańcy złożyli swoje wnioski i uwagi?

Rządzenie bez kontaktu z ludźmi odrywa od rzeczywistości. Nie

mówię o kontaktach z petentami przychodzącymi w indywidualnych sprawach, bo tych jest nadmiar, ale o takiej szerokiej dyskusji o sprawach miasta. Na rządzenie trzeba mieć jakiś plan i pomysł, bo dryfowanie od remontu chodnika do postawienia budki z piwem niczego perspektywicznego nie kształtuje. Przykładem są turystyka, kultura, oświata, zdrowie i opieka społeczna, które to dziedziny od lat leżą odłogiem, a wymagają głębokich zmian. Każda sensowna dyskusja otwiera jakieś nowe perspektywy i mobilizuje do działania.

## PUENTA DO TEMATU „ROZRYWKA CZY KULTURA?”

Życie dopisało puentę do zeszyt tygodniowego felietonu, w którym pokazywałem różnice między propagowaniem rozrywki a uprawianiem kultury w gminach. Wypadek burmistrz Węgorzyna pokazuje – a piszę to bez żadnej satysfakcji z tak zaistniałej puenty – jak dalece można się rozerwać na imprezie rozrywkowej. W Cieszynie „rozerwano” człowieka na dyskotece. Komu i po co służą rajdy samochodów terenowych za kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy złotych? Biednym mieszkańcom gminy, którzy na co dzień żyją zupełnie innymi problemami? Mają sobie pooglądać te cacka i pójść do domu? To są imprezy organizowane przez ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy, co w tej gminie trzeba zrobić. A trzeba wprowadzić z niej alkoholizm i biedę, a wprowadzić oświatę, czytelnictwo, jakiś ład moralny, podnieść samorządność i ogólną estetykę. I nad tym trzeba pracować, a nie wozić się dżipami.

## WARSZTATY, AUTORYTETY, PRZYKŁADY...

Znane powiedzenie, że jeżeli nic nie możesz zrobić, to chociaż daj przykład – powinno wisieć nad

każdą instytucją, biurkiem i urzędnikiem który twierdzi, że na kulturę i cokolwiek innego nie ma pieniędzy. One są, tylko zbyt często wydawane bezmyślnie. Patologie można przerwać wyciągając z nich dzieci. W wielu miejscach obserwowałem pojawienie się warsztatów, jako nowej formy edukacji dzieci. Na imprezach zaproszony malarz maluje i uczy malowania. Rzeźbiarz rzeźbi i uczy rzeźbienia. Można zorganizować warsztaty fotograficzne, muzyczne, plastyczne, naukowe itp. Zapłacić artystom i rzemieślnikom, którzy często pod naszym nosem umierają z głodu, by je poprowadzili i zorganizować grupy dzieciaków. Wokół garncarza, który lepi z gliny zawsze jest chmara dzieciarni, podobnie z wikliniarstwem i wieloma innymi sztukami. Dzieci potrzebują przykładów i są ciekawe takich rzeczy. Jest w tym może nawet więcej magii, niż w jakimś Harry Potterze. Proszę tylko prześledzić, jak rozwinęły się grupy rycerskie i jaki mają etos. Trzeba tylko to wszystko dostrzec.



## Gazeta Powiatowa

### Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532), Grzegorz Paciorek (609 528 640).

### Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730. E-mail: tygodniklobeski@wp.pl www.tygodniklobeski.go.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,

ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

### Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

REKLAMA

Firma TUR OIL

Regionalny Dystrybutor INTER CARS

Oferuje

inter cars

części do samochodów

części zamienne do samochodów osobowych i ciężarowych, oleje, akcesoria

Węgorzyno ul. Boczna 3 Tel. 603 301 602

# Burmistrz dachowała

(WĘGORZYNO) Tegoroczne „Lato z Węgorzem” miało jeden przykry, ale na szczęście niegroźny akcent.

29 lipca po godzinie 12:00 w czasie pokazu samochodów terenowych szczecińskiego klubu „Łowcy Bezdroży” wypadkowi

uległa burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz. Burmistrz siedziała jako pasażer w samochodzie Nissan Patrol. W czasie zjazdu ze stromego pagórka samochód zarył przodem w podłogę i przewrócił się na dach.

Kierowca i pasażer zostali odwiezieni do szpitala w Drawsku Pomorskim. Grażyna Karpowicz doznała złamania obojczyka. Kierowca był trzeźwy. Policja nie zajmowała się sprawą, nie było to bowiem zdarzenie na drodze publicznej. (r)

Jak to na wakacjach bywa

## Krewki reszczanin

(GRYFICE) Pełne ręce roboty mieli funkcjonariusze Komisariatu Policji w Rewalu w nocy z 25 na 26 lipca br., której przysporzyli jej między innymi mieszkańiec Gryfic 20-letni Marek C. oraz mieszkańiec Reska 36-letni Grzegorz P. Obaj będąc pod wpływem alkoholu zdemolowali częściowo lokal „Non Stop” w Niechorzu oraz pobili dwóch mieszkańców gminy Rewal, którzy z uwagi na poniesione obrażenia zostali hospitalizowani.

Nie mieli również respektu przed policjantami, których podczas interwencji znieważyli. Wybili również szybę w radiowozie. Pomimo stawiania oporu i czynnej napaści na funkcjonariuszy, obaj zostali

szybko obezwładnieni i osadzeni w izbie zatrzymań. Przy Marku C. ujawniono środki narkotyczne.

- Na obu krewkach mężczyzn wystąpiły tymczasowe aresztowanie - oznajmił Komendant Powiatowy Policji w Gryficach podinsp. Andrzej Spaczyński.

Tej samej nocy policjanci z Rewala zatrzymali innego nietrzeźwego mieszkańca Szczecina, 27-letniego Tomasza S., który bez powodu wybił 4 szyby w oceanarium w Pobierowie. Zostanie on osądzony w ciągu 48 godzin w trybie przyspieszonym.

- Każdy przejaw takich chuligańskich wybryków spotka się ze zdecydowaną reakcją Policji - dodał komendant Spaczyński. (r)

## Radni w Resku przed wakacjami

(RESKO) Radni gminy Resko będą mieć bardzo krótką w porównaniu do innych samorządów przerwę wakacyjną. Już jutro o godzinie 16:00 w Bibliotece Miasta i Gminy rozpocznie się kolejna sesja rady. Radni zapoznają się z informacją burmistrza z działań podjętych między sesjami i raportem z wykonania

programu ochrony środowiska. Po przerwie radni rozpatrzą kilka uchwał: między innymi w sprawie określenia górnych stawek za wywóz śmieci i opróżnianie szamb oraz zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla Ługowiny, umożliwiającej umieszczenie tam elektrowni wiatrowych. (r)

REKLAMA

### STALMAX

#### TANIE BLACHY TRAPEZOWE

- wyroby hutnicze
- obróbki blacharskie

Tel. 091 418 28 75  
kom. 0 502 223 859

### Piotr Semeniuk

- Mechanika pojazdowa
- Badanie komputerowe grupy VW
- Naprawa samochodów z instalacją gazową oraz przegląd instalacji gazowej

Ul. Boczna 19 Łobez  
Tel. 091 397 42 39, 0 697 878 885  
Czynne od pon. - do pt. godz. 8.00 - 16.00  
sob. 8.00 - 14.00

**STIMEX Sp. z o.o. Osowo**  
13, 72-200 Nowogard

**Zatrudni kierowców z prawem jazdy kat. C+E.**

Oferujemy zatrudnienie w ramach umowy o pracę. Dodatkowe informacje pod nr tel. 091 39 27 322 lub 0502 671 607

REKLAMA

### Gazy osłonowe i mieszanki spawalnicze

- ⇒ Argon,
- ⇒ Dwutlenek węgla (CO<sub>2</sub>)

Korzystne warunki dzierżawy butli

Dowóz. Kontakt 0 505137807

ZAPRASZAMY DO SKLEPU MEBLI UŻYWANYCH  
**Andrzej Dec**

**Smorawina 4/2 tel. 0 602 380 498**

Nowa dostawa segmenty, komody, szafy garderobiane



Do 25 KM transport w cenie towaru!

**Łobez, ul. Bema (teren POM-u)**

Czynne od 10.00-18.00, w soboty 10.00-16.00

REKLAMA

Reklama w Tygodniku Łobeskim  
Tel./fax 091 3973730

Firma "TRÓJKA" w Węgorzynie  
**poszukuje kierowców z prawem jazdy kategorii B, C, C+E.**

**Trójka**

Węgorzynie ul. Boczna 3

**Tel. 601 930 220**

**J.F. USŁUGI POGRZEBOWE**

Rok zał. 1991

**Jerzy Furmańczyk**

**GROBOWCE, NAGROBKI, EKSHUMACJE**

**KWIATY - WIĘŃCE - WIĄZANKI**

Dobra Now., ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441

Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,

fax 091 39 21 767 - całodobowo

Stargard Szcz., ul. Limanowskiego 6, tel. 091 578 72 24

TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065

Zamówienia na telefon z dostawą do domu

REKLAMA

**Gabinet Kosmetyczny** Rok założenia 1988

**BEZBOLESNE PRZEKŁUWANIE USZU**

**PROFESJONALNE PRZEKŁUWANIE PĘPKA I INNYCH CZĘŚCI CIAŁA**

Zabiegi kosmetyczne, henna brwi i rzęs depilacje, wyszczuplenie, usuwanie owłosienia, tatuaż na 3 tygodnie makijaż ślubny i okolicznościowe, świecowanie uszu, masaż podciśnieniowy, solarium, porady bezpłatne

Współpracujemy z dr n. med. dermatologiem i dr spec. chirurgii plastycznej

**Nowogard, ul. Zielona 3 - obok lokalu "PRZYSTAŃ" tel 091 39 20 714**

Czynne od 10.00 do 18.00



**Zakład Mechaniki Pojazdowej Witold Sładkiewicz**

- badania komputerowe
- naprawy bieżące
- alarmy, elektronika

**Nowość! Montaż automatycznych włączników świateł**

**Łobez, ul. Bema na terenie POM-U, tel. 503 390 689**

**Komis**

Meble, Zestawy wypoczynkowe, Sprzęt gospodarstwa domowego, Sprzęt RTV, Inne

**Na terenie miasta transport gratis.**

Łobez Plac Spółdzielców 1 (naprzeciwko restauracji Stodoła)

Pon. - piąt. - 10.00 16.00; sobota 10.00 14.00  
Kontakt tel. 0604 282 156

REKLAMA

**GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE**

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski  
Łobez ul. Rapackiego 5,  
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja  
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy od 8.00 do 16.00

**Komputerowa Diagnostyka** - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, stanu amortyzatorów i sprężyn, pomiar poślizgu bocznego - ocena geometrii kół.

# „Tomex” dostał kolejną szansę

(ŁOBEZ-RADOWO MAŁE)  
„Tomex”, największy pracodawca w Radowie Małym uzyskał wczoraj (30 lipca) kolejną szansę od Powiatowej Rady Zatrudnienia. 162 tys. zł zadłużenia firmy wobec Powiatowego Urzędu Pracy zostało w połowie umorzone, resztę zaś rozłożono na raty ze splatą do końca roku. Warunkiem umorzenia, wprowadzonym na wniosek burmistrza Reska Arkadiusza Czerwińskiego, jest jednak regularna comiesięczna splata pozostałej kwoty. Jeżeli pod koniec roku do urzędu spłynie połowa zadłużenia, wówczas reszta zostanie umorzona. Splata zadłużenia z okresu styczeń – lipiec 2007 roku została odroczone do końca roku.

Kłopoty tego największego w gminie Radowo Małe pracodawcy datują się jeszcze na koniec 2005 roku. Wówczas to przedsiębiorstwo Benedykta Bałamącka między innymi w wyniku spadku kursu euro zaczyna ponosić straty. Jeszcze w ubiegłym roku rada zgodziła się odroczyć splatę 162 tys. zł do końca stycznia 2007 roku. Pod koniec czerwca firma złożyła kolejny wniosek. Tym razem Benedykt Bałamącek wystąpił o umorzenie 50% kwoty i rozłożenie pozostałych należności na 10 rat. Na ostatnim posiedzeniu rada postanowiła odroczyć decyzję. Do 24 lipca szef „Tomexu” miał dostarczyć dokumentację finansową firmy. Nie zrobił tego jednak na czas i już na samym początku wczorajszego posiedzenia wywoła-



ło to irytację części członków rady.

- Włożyłem w tę firmę dotychczas ponad 5,4 mln zł – mówił szef „Tomexu”. – Być może zamiast zaczynać tutaj od niczego, powinienem zacząć w miejscu z gotową bazą. Zaczynałem jednak w miejscu, w które musiałem już na wstępie sporo włożyć. Teraz mimo kłopotów jestem w stanie postawić firmę na nogi. Dokonałem inwestycji, które umożliwiają mi produkcję domków. Spadek przychodów w ostatnich latach wynika z poczynionych przeze mnie inwestycji. Postanowiłem kupić suszarnię do drewna, i bank, z którym współpracowałem obiecał mi pomoc w tej kwestii na zasadzie leasingu, nagle wycofał się z umowy i nie otrzymałem pieniędzy. W banku zmieniły się władze i praktycznie skończyła się moja współpraca. Mogę jednak wybrnąć z tej sytuacji, pozwalając na to ceny jakie mogę uzyskać na moje produkty.

- Firma ta jest w stanie zatrudnić o wiele więcej osób, niż ma to miejsce w tej chwili – argumentował wójt Józef Wypijewski. – Jest to poza tym jedyny taki pracodawca na naszym terenie. Jeżeli umorzenie

części kwoty jest w stanie pomóc, to jestem za.

- Pan Bałamącek zadłużył się również w Lasach Państwowych. Nie patrzymy jednak tylko na stronę ekonomiczną, ważny jest również ludzki kapitał, wytworzony w oparciu o tą firmę – poparł wójta nadleśniczy Wiesław Rymaszewicz. – W chwili obecnej w lasach funkcjonują bardzo obostrzone zasady sprzedaży drewna i „Tomex” mimo wszystko spłaca swój dług wobec nas, mimo, że w zasadzie powinniśmy przerwać z firmą jakiegokolwiek transakcje. Postanowiliśmy jednak pomóc i z zadłużenia powstałego na przełomie 2005 i 2006 roku (ponad 450 tys. zł) pozostało już tylko 130 tys. zł.

Za odroczeniem splaty zadłużenia powstałego już w tym roku zagłosowali wszyscy członkowie rady. W czasie głosowania nad wnioskiem o umorzenie tylko jeden członek rady wstrzymał się od głosu. Dodatkowym warunkiem umorzenia jest również zatrudnienie dwunastu osób zarejestrowanych w urzędzie pracy. Szef firmy stwierdził, że po zwiększeniu produkcji nie będzie to problemem. (gp)

REKLAMA

**TYMPOL OPONY**  
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15  
091 397 40 56, 0502 363 958

73-155 Węgorzyno, ul. Strzelecka  
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz  
ul. Kolejowa 50  
095 765 61 52

**SERWIS 24h**

e-mail: tympol@box43.pl  
www.tympol.pl

**WULKANIZACJA**

**NOWOŚĆ!**  
pompowanie kół azotem

Łobeska turystyka bez centrum

# Starostwo czekają poważne decyzje

**(ŁOBEZ) Pod koniec lipca Bożena Pacholska, dyrektor Łobeskiemu Centrum Turystyki, złożyła w starostwie pismo z prośbą o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Prośba została przyjęta i od 1 sierpnia ŁCT nie będzie mieć dyrektora. Zarząd powiatu na swoim ostatnim śródowym posiedzeniu postanowił powierzyć obowiązki dyrektora, dotychczasowemu zastępcy dyrektora ŁCT Romanowi Ciechańskiemu.**

O dalszych planach powiatu dotyczących placówki rozmawialiśmy wkrótce po posiedzeniu zarządu z wiceprezesa Ryszardem Brodzińskim.

Red. – Jak odebraliście decyzję pani Pacholskiej?

Ryszard Brodziński – Nie ukrywam, że decyzja ta zapadła w istotnym dla istnienia placówki momencie. Sytuacja ŁCT jest bardzo trudna. Placówka przyniosła już ponad 80 tys. zł strat i konieczne jest rozważenie jej przyszłości.

Red. – Żebyśmy mieli jasność – czy była dyrektor jest winna tej sytuacji?

RB – Wadliwa jest sama struktura placówki, która w takim kształcie nie może przynosić dochodu. Kto by na tym stanowisku nie był, to trud-

ności finansowe wystąpiłyby i tak. ŁCT zarabia właściwie tylko na stołówce, a baza hotelowa pozostaje niewykorzystana i stąd straty. Czekają nas poważne decyzje.

Red. – Jakie warunki postawiliście panu Romanowi Ciechańskiemu?

RB – Dostał od nas propozycję objęcia stanowiska pełniącego obowiązki, pod warunkiem przedstawienia konkretnych pomysłów na dalsze funkcjonowanie placówki i poprawę jej funkcjonowania. Skądinąd wiem, że pan Ciechański takowe pomysły ma. Czekamy więc na ich przedstawienie w najbliższych dniach, po jego powrocie z urlopu i wtedy zdecydujemy o tym, co dalej.

Red. – Czy możliwe jest przeznaczenie budynku, w którym znajduje się obecnie centrum na inny cel?

RB – Istnieje koncepcja, by umieścić tam Dom Dziecka. Dom Dziecka w Zajezierzu musi zmienić swoją lokalizację. Powodem jest stan techniczny budynku, na którym powstały pęknięcia konstrukcyjne. Remont budynku, wpisanego w rejestr zabytków jest kosztowny ze względu na wymagania stawiane w przypadku jakichkolwiek prac budowlanych przez wojewódzkiego konserwatora. Szukaliśmy różnych rozwiązań i najlepszym wydaje się lokalizacja w budynku przy ulicy Konopnickiej. Poprzednio był tutaj internat i myślę, że nie trzeba będzie dokonywać tu zbyt wielu zmian. Uważamy poza tym, że taka placówka jak dom dziecka winna znajdować się w mieście.

Czy jednak dzieci zamieszkają w ŁCT – tego nie możemy jeszcze z pewnością stwierdzić. Na pewno

jednak dom dziecka zostanie przeniesiony.

Red. – Jeżeli pan Ciechański przejmie obowiązki dyrektora, to jak rozumiem zarząd nie będzie ogłaszał konkursu na stanowisko dyrektora ŁCT?

RB – Zobaczymy co zaproponuje pan Ciechański. Chciałbym podkreślić, że ŁCT nie jest jeszcze skreślone – być może przedstawiona przez niego formuła funkcjonowania pozwoli na jej dalsze funkcjonowanie, a wtedy ze względów formalnych konkurs na dyrektora byłby konieczny.

Red. – Rozumiem, że w razie likwidacji ŁCT zadania z zakresu rozwoju turystyki spadną na wydział edukacji i promocji starostwa.

RB – Znaczną część tych zadań już przenieśliśmy do tego wydziału i myślę, że działania promocyjne już przyniosły pewien pozytywny efekt. W chwili obecnej jesteśmy na etapie konstruowania roli starostwa w powiatowym sporcie. Dlatego też powołałiśmy radę sportu, która ma służyć nam pomocą w wypracowaniu roli powiatu w lokalnym sporcie. Myślę, że tej kwestii będą również dotyczyć koncepcje pana Ciechańskiego.

Red. – Skoro ŁCT przynosi te-

raz straty, które dodatkowo jeszcze rosną, to rodzi się pytanie - czy sam pomysł rozwoju czy też promocji turystyki w oparciu o zakład budżetowy nie był po prostu chybiony?

RB – Tutaj nie chcę wypowiadać jakiegokolwiek oceny. Mogę przedstawić swoje prywatne zdanie. Uważam, że samorząd w ogóle nie powinien angażować się w jakiegokolwiek działania, noszące znamiona działalności gospodarczej i ponosić wynikające z tego faktu ryzyko gospodarcze. ŁCT oferuje przecież katalog usług, który jest cechą podmiotów prywatnych. Niedaleko centrum mamy przecież stołówkę, w mieście usługi hotelarskie również są obecne. Po za tym prowadzenie takiej działalności przez podmiot publiczny z istoty rzeczy jest kosztowniejsze, niż w przypadku podmiotu prywatnego. Według mnie samorząd lokalny powinien spełniać rolę wyłącznie inspirującą, organizacyjną oraz monitorującą, i tutaj pozostawiamy sobie szerokie pole do działania.

Rozmawiał Grzegorz Paciorek

**Reklama  
w gazecie  
504 042 532**

REKLAMA

**POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW  
I PRACOWNIKÓW OCHRONY**



**O'CHIKARA**



**OGŁASZA NABÓR  
NA NOWY SEMESTR**

Oferujemy:

- niskie czesne, bez wpisowego
- zdobycie najwyższych kwalifikacji zawodowych (licencja 2 stopnia)
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota i niedziela)
- zapewniamy pracę w kraju i za granicą
- możliwość kontynuowania nauki w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa

**SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56**

REKLAMA

**AUTO-TOP** **AUTO NA GAZ!**

**UŻYWANE I NOWE CZĘŚCI SAMOCHODOWE**

blacharstwo, lakiernictwo, mechanika, diagnostyka

**Montaż instalacji gazowych z homologacją**

krótkie terminy, solidne wykonanie, gwarancja

Nowogard, ul. Kilińskiego 25  
tel. 39 25 627, 39 20 303, kom. 0601 897 368

Los mandatu radnej w rękach wojewody

## Wyborcze kalkulacje

(WĘGORZYNO) Los mandatu radnej Haliny Kwiatkowskiej znajduje się w rękach nadzoru prawnego wojewody. Do wojewody z wnioskiem o rozstrzygnięcie, czy radna nie straciła mandatu, wystąpiła burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz, informując o tym publicznie na ostatniej sesji.

Skierowanie sprawy do wojewody, wobec odrzucenia przez radnych uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnej Kwiatkowskiej, jest całkiem uzasadnione, skoro burmistrz Karpowicz, opierając się na opinii swojego prawnika już wcześniej twierdziła, że radna dzierżwiąc 30 arów od gminy złamała przepisy ustawy o samorządzie gminnym.

Posunięcie burmistrz Karpowicz można interpretować również w kontekście politycznym, wcale zresztą nie wykluczającym tego pierwszego. Już niedługo w okręgu, z którego startowała Halina Kwiatkowska, odbędą się ponowne wybory, związane z niedawną śmiercią radnego Janusza Kowalskiego. Przed burmistrz Karpowicz stoi więc szansa wprowadzenia do rady przychylnego jej radnego (radny Kowalski, zmagając się z chorobą praktycznie nie uczestniczył w pracach rady i stronnictwo burmistrz było dotychczas osłabione). W razie negatywnego dla radnej Kwiatkowskiej rozstrzygnięcia szansa ta podwaja się i realnie staje się zneutralizowanie jak na razie mocnej opozycji w radzie. Ewentualne wejście obecnej burmistrz może całkowicie zmienić układ sił. Z dotychczasowych ośmiu radnych, stojących w mniejszej lub większej opozycji wobec burmistrz Karpowicz (ośmiu, bowiem radny Marcin Szostakiewicz, wywodzący się z komitetu

Gmina dla Mieszkańców poparł ostatnio burmistrz Karpowicz i zagłosował za odebraniem mandatu radnej Kwiatkowskiej) zostałyby tylko siedmiu. Siły mogłyby wówczas wyrównać się, a nawet przeważać w drugą stronę, ponieważ jedyny radny, który wszedł do rady z komitetu Samoobrony, spełniający rolę języczka u wagi i przyjmujący jak dotąd neutralną pozycję (jeszcze na początku kadencji radny Adam Hlib z Mieszewa wystąpił wraz z radnymi z komitetu Gmina dla Mieszkańców z oświadczeniem, odnoszącym się do agresywnej kampanii wyborczej, prowadzonej przez komitet Gmina, Powiat – Wspólna Sprawa) stoi ostatnio, jak na przykład w sporze o ważność mandatu radnej Kwiatkowskiej, po stronie burmistrz Karpowicz.

Jest o co grać. Zdobyć przewagi w radzie burmistrz Karpowicz pozwoli jej na swobodną realizację jej pomysłów i programu wyborczego. Jeżeli prawnicy wojewody uznają racje przedstawione przez mecenasa Judka z urzędu, wówczas na drodze do spełnienia powyższego planu stać będą jeszcze dwie kwestie: wola wyborców z okręgu Haliny Kwiatkowskiej i Janusza Kowalskiego i możliwość odwołania się od decyzji wojewody do sądu administracyjnego. Przeciwnie rozstrzygnięcie pozwoli na zachowanie obecnego rozkładu sił.

W tych kalkulacjach należy uwzględnić również wzmocnienie opozycji - mieszkańcy tego okręgu, którzy wybrali radnego Kowalskiego, wcale nie muszą ponownie wybrać osoby opierającej się obecnej burmistrz, a w ostatnich wyborach oboje kandydaci otrzymali prawie identyczną liczbę głosów (radna Kwiatkowska – 103, radny Kowalski – 100). (gp)

REKLAMA

Arkadiusz Litwiński w Łobzie

## Wyborów nie będzie – stwierdził poseł PO



(ŁOBEZ) Rzeczą charakterystyczną dla spotkań posłów z mieszkańcami gminy jest obecność na nich jedynie członków danej partii. Tak też było w czasie ostatniej wizyty posła PO Arkadiusza Litwińskiego w Łobzie.

Czy w pracach sejmowych jest miejsce na ideologiczne dysputy? - to na początku zainteresowało Zofię Krupę, działaczkę łobeskiej Solidarności, a zarazem członka powiatowej PO. Poseł przyznał, że w sejmie jest tak naprawdę mało miejsca na dyskusję nad istotą liberalizmu partii i jej związków z uznawanymi w środowisku wartościami. Stwierdził jednocześnie, że tego typu dyskusje w partiach mają również miejsce poza parlamentem, a program ideowy wykuwa się między innymi na poziomie regionalnych oddziałów partii.

Poseł nie wierzy w ewentualność przyspieszonych wyborów. Zapytany o przyszłość partii i jej ewentualnych koalicjantów w razie wygranych wyborów, stwierdził, że na chwilę obecną rozważanych jest kilka wariantów. Jeden z nich zakłada rozłam w PiS i wejście części młodych polityków, nie związanych z dawnym PC w koalicję z PO. Dru-

gi wariant przewiduje koalicję z lewicą, co może jednak wywołać kryzys w samej Platformie i odejście „konserwatywnej” części partii.

Jednym z tematów aktualnych ostatnio również w powiecie była kwestia niemieckich roszczeń wobec pozostawionych w Polsce majątków. Parlamentarzysta Platformy stwierdził, że podnoszenie problemu przez LPR obliczone jest jako zagrywka mająca na celu utrzymanie poparcia dla partii, dodając jednak, że zgadza się z premierem Kaczyńskim, który stwierdził, że sądy orzekające w sprawach zwrotu majątków winny brać również pod uwagę aspekt zasiedzenia na danej nieruchomości, który obecny jest w prawie od czasów rzymskich. Według posła Litwińskiego przejmowanie nieruchomości przez Niemców, którzy wyjechali z kraju w latach 70 – tych jest wynikiem zaniedbań popełnionych zarówno w PRL, jak i III RP, w uregulowaniu kwestii własnościowych. W związku z tym, uznając ciągłość prawną państwa straty jakie mogą ponieść właściciele należy rekompensować ze skarbu państwa.

Kolejną wizytę w Łobzie poseł Litwiński zaplanował na wrzesień. (gp)

REKLAMA

<p><b>Gabinet Kosmetyczny</b></p> <p>Oferuje</p> <p>pełny zakres profesjonalnych usług kosmetycznych: ZABIEGI KOSMETYCZNE NA TWARZ I CIAŁO ORAZ PIERCING</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>ZDOBNICTWO TRADYCYJNE I ŻELOWE,</li> <li>PARAFINA,</li> <li>DEPIŁACJA WOSKIEM,</li> <li>TIPSY ŻELOWE,</li> <li>MANICURE,</li> <li>PEDICURE,</li> <li>HENNA</li> </ul> <p>Resto, ul. Boł. Monte Cassino 11 (obok przychodni) tel. 091 39 52 526, kom. 0888 933 933</p>	<p><b>Studio Solarium uwe fanatic loop</b></p> <p><b>DWA NOWE ŁÓŻKA OPALAJĄCE</b></p> <p>nagłośnienie, klimatyzacja brezze, aroma</p> <p>godziny otwarcia 10:00- 22:00</p>
---	--

## TARTAK "PRZYTOŃ"

- ▣ Wieżby dachowe
- ▣ Obitki
- ▣ Podłogi
- ▣ Drewniane wyposażenie ogrodów

Tel. 091 397 11 53 tel./fax 091 397 14 64

## Gmina cysterska



**(WĘGORZYNO)** Gmina Węgorzyno od 18 lipca jest jednym z miejsc na Europejskim Szlaku Cysterskim. Na ostatniej sesji radni jednogłośnie podjęli decyzję o przystąpieniu do Stowarzyszenia Gmin Cysterskich.

Jeszcze przed głosowaniem informacji o stowarzyszeniu udzielił zaproszony na obrady ojciec Rajmund z Winnik.

- Nasze zgromadzenie w Winnikach należy do opactwa Wąchockiego – mówił zakonnik. – Istniejemy już ponad dziewięćset lat i mamy spory wkład w historię Europy i Kościoła. Członkostwo w Stowarzyszeniu Gmin

Cysterskich może pomóc w promocji gminy. Możliwe jest również pozyskanie środków z Unii, która traktuje szlak cysterski jako dziedzictwo kulturowe kontynentu.

- Ile to będzie kosztować gminę? – zapytał radny Stanisław Kaliciński.

- Niedawno miała miejsce zmiana w statucie i nie wiem jak wyglądają teraz składki. Wiem tylko tyle, że nie przeszedł pomysł jej podwyższenia – odpowiedział ojciec Rajmund.

- Po wstąpieniu do stowarzyszenia otrzymamy statut, który przedstawiony zostanie na najbliższej sesji. Tam będą zawarte zobowiązania finansowe – wyjaśniła burmistrz Grażyna Karpowicz. (gp)

## Ma być praca przy norkach

**(RADOWO MAŁE)** Za dwa lata w gminie Radowo Małe ruszy hodowla norek. Ma powstać między Wołkowem a Gostominem. Wójt Józef Wypijewski, twierdzi, że obawy mieszkańców zostały już rozwiane.

- Niedawno zorganizowaliśmy wyjazd dla chętnych do nowogardzkiej firmy mającej budować fermę – mówi wójt Wypijewski. - Część mieszkańców chciała zobaczyć jak to wygląda, część osób udała się tam w poszukiwaniu pracy. Na dwa lata będzie tam potrzebne sto osób do budowy, już teraz przy

stawianiu ogrodzenia pracuje tam dwadzieścia osób. Po tym jak firma ruszy, pracę będzie mogło znaleźć około 60 osób, głównie kobiet, które w większości nie mają pracy. Zależy mi na tej inwestycji jako gospodarzowi gminy, który zdaje sobie sprawę z tego, że na naszym popegeerowskim terenie możliwe jest tylko funkcjonowanie firm związanych w ten, czy inny sposób, z rolnictwem. Miejsce jest oddalone zarówno od Gostomina, jak i Wołkowa, a od trzech stron otoczone jest lasem. Nie sądzę by obecność hodowli komuś przeszkadzała. (gp)

## Mieszkańcy dawnej Kolonii Bienice mogą już wymieniać dokumenty

**(DOBRA)** 24 lipca weszła w życie uchwała rady powiatu, zwalniająca mieszkańców ulicy Słonecznej w Dobrej z opłat, związanych z wydaniem nowego prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego. Zmiana dokumentów wiąże się z przejściem

Kolonii Bienice w obręb Dobrej i nadaniem ulicy nowej nazwy. Mieszkańcy ulicy Słonecznej mogą wymieniać dokumenty do końca marca 2008 roku, tylko jednak w wypadku, kiedy jest to spowodowane zmianą adresu zamieszkania. (r)

## Specjalista od zarządzania potrzebny w gminie

**(ŁOBEZ)** 26 lipca burmistrz Łobza ogłosił konkurs na stanowisko podinspektora w wydziale infrastruktury komunalnej i ochrony środowiska.

Od kandydata wymagane jest wykształcenie średnie lub wyższe oraz uprawnienia do zarządzania

nieruchomościami. Do zadań podinspektora należeć będzie nadzór nad zasobem mieszkaniowym gminy oraz kontrola nad zarządzaniem nieruchomościami wchodzących w skład mienia gminy. Kandydatury można zgłaszać do 10 sierpnia do godziny 12:00. (r)

## Pobili i zniszczyli lokal

**(CIESZYNO)** Niektórzy traktują wakacje nie jako czas odpoczynku, ale okazją do wyszalenia się w najgorszym tego słowa znaczeniu. Po prostu uwalniają swoje dzikie żądze i agresję, najczęściej pod wpływem alkoholu lub narkotyków i wyładowują je na mieniu lub ludziach. Tak stało się podczas dyskoteki w Cieszynie (gm. Węgorzyno), gdzie kilku młodych ludzi pobiło młodą dziewczynę i zniszczyło mienie.

Do zdarzenia doszło 28 lipca br. Policja została poinformowana o rozróbie około czwartej nad ranem. Okazało się, że w dyskotecce został pobity mężczyzna dopominający się porządku, Kamil S. z Nowogardu.

Grupa młodych ludzi wynajęła

dyskotekę na nocną zabawę. W pewnym momencie ktoś wybił szybę. Właścicielka dyskoteki wraz z towarzyszącym jej mężczyzną weszli do środka i zwrócili uwagę na niewłaściwe zachowanie w dyskotecce. Mieli zamiar przerwać zabawę. Kilku bawiącym nie spodobało się to i doszło do szarpaniny i pobicia mężczyzny. Napastnicy zniszczyli również wnętrze lokalu i wybili szybę w opłu stojącym przed lokalem. Właścicielka dyskoteki wyceeniła straty na 3 tys. zł.

Policja zatrzymała osiem młodych osób do wyjaśnienia sprawy. Dziewiątą zatrzymała w dniu następnym, w niedzielę. Zatrzymani to dwaj mieszkańcy Łobza, a pozostali są mieszkańcami Stargardu Szcz. (r)

# DRUKARNIA

Łobez ul. Słowackiego 6,  
tel./fax - 091 39 73 730



# Policjanci po awansach



## (ŁOBEZ) W ubiegły czwartek 25 policjantów Powiatowej Komendy Policji w Łobzie otrzymało awanse na wyższe stopnie.

Minutą ciszy uczczono pamięć pielgrzymów oraz dwóch policjantów ze Stargardu Szczecińskiego, którzy zginęli w wypadku samochodowym.

- Poprawia się wykrywalność przestępstw. Problemem ostatnich tygodni jest rosnąca liczba wypadków na drogach powiatu – mówił na początku uroczystości komendant KPP w Łobzie podinspektor Zbigniew Podgórski. Komendant

wspominał również o wewnętrznych problemach tej najmniejszej jednostki policji województwie, dotyczących również policjantów w całym kraju. Zwrócił uwagę na brak mężczyzn wśród kandydatów do pracy w policji.

W uroczystości wzięli udział poprzedni komendanci Zenon Atras i Robert Rzeźnik. Po wystąpieniu komendanta i wręczeniu awansów, podziękowania za pracę złożyli władze wszystkich gmin powiatu i starosta łobeski. Przy okazji kwiaty od komendanta otrzymała burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz, która w tym dniu obchodziła imieniny.

Stopnie zmieniła prawie połowa policjantów.

Nadkomisarzami policji zostali Irena Lenkiewicz i Andrzej Sarnowski. Aspirantami sztabowymi zosta-

li Mariusz Brzeziński i Jacek Bryczkowski. Starszym aspirantem został Robert Kazienko. Na stopień młodszych aspirantów mianowano Marka Demko, Bogdana Kielara, Jana Kordyla, Marka Paszkowskiego i Tomasza Smulskiego. Sierżantem sztabowym został Wojciech Podlisiecki. Na stopień starszego sierżanta awansowali: Magdalena Rymsze-

wicz – Tarnowy, Marek Błosiński, Bartłomiej Deptuła, Piotr Jabłoński i Mariusz Zajner. Stopień sierżanta otrzymali: Monika Ratajska, Mirosław Kęsy, Tomasz Opar, Rafał Tarnowy i Adam Kamiński, Swój pierwszy awans na stopień starszego posterunkowego otrzymali: Weronika Górecka, Adam Kościński i Piotr Styczeń. (r)

## Alarm w rocznicę powstania

Starostwo Powiatowe w Łobzie informuje, że zgodnie z pismem Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 26 lipca 2007 r. znak: ZK.II.P-5241/12/07 zarządza przeprowadzenie w dniu 1 sierpnia 2007 r. o godzinie 17.00 powiatowego treningu uruchamiania systemu alarmowego - odwołanie alarmu powietrznego (sygnał ciągły trwający 3 minuty).

Odbycie treningu będzie jednocześnie z upamiętnieniem 63 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

REKLAMA

**RATY!!!**

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

- łożyska
- oleje
- przewody hydrauliczne
- paski klinowe
- filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

**NAJWYŻSZE CENY**

**złomu stalowego i metali kolorowych oraz puszek aluminiowych**

Oferuje "Maciek&Maciek" Łobez - ul. Północna 10 (teren GS)  
Chociwel ul. Dworcowa 16

**Tel. 698 676 984, 502 330 536**



# Stażyści z dofinansowaniem

(POWIAT) Na wczorajszym posiedzeniu Powiatowa Rada Zatrudnienia zadecydowała o przyznaniu środków z PUP na dowóz stażystów i osób odbywających przygotowanie zawodowe.

Z propozycją dofinansowania dojazdów wystąpił zastępca dyrektora PUP Piotr Cwikła

- Proponujemy by obejmowało to osoby mające umowy dłuższej niż na cztery miesiące. Umowy te mają

kończyć się zatrudnieniem – stwierdził dyrektor Cwikła.

Wniosek ten został zmodyfikowany, gdyż - jak stwierdziła część członków rady - warunek dotyczący zatrudnienia dyskryminowałby stażystów z urzędów, którzy nie są zatrudniani po odbyciu stażu.

Niezależnie więc od tego, czy dany stażysta zostanie zatrudniony, czy też nie, jeżeli będzie miał umowę na minimum cztery miesiące, to będzie mógł starać się o dofinansowanie dojazdów. (gp)

## BURMISTRZ DOBREJ OGŁASZA

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

Na realizację zadania p.n.

#### „DOSTAWA I WYMIANA OKIEN I PARAPETÓW DREWNIANYCH NA PCV, W BUDYNKU URZĘDU MIEJSKIEGO W DOBREJ”

**Termin realizacji (wymagany) - 17.09.2007 r.**

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia – SIWZ, można odebrać w Urzędzie Miejskim w Dobrej, ul. Rynek 1, 72-210 Dobra, pok. nr 14 od dnia 01.08.2007 r. w godz. 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>, lub na stronie internetowej [www.bip.dobragmina.pl](http://www.bip.dobragmina.pl).

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest Pan Sebastian Kuran, tel. (091)3914538.

**Wadium - 1 000,00 zł** (słownie: jeden tysiąc złotych 00/100)

**Termin wpłaty wadium – do dnia 17.08.2007 r.**

**Miejsce wpłaty wadium:** kasa Urzędu Miejskiego w Dobrej lub na konto: **Bank Spółdzielczy Goleniów, Oddział w Chociwlu, nr konta 36937510415502447120000010.**

Miejsce i termin składania ofert: Urząd Miejski w Dobrej, ul. Rynek 1, 72-210 Dobra, do dnia 20.08.2007r. do godz. 12<sup>00</sup>.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego – pok. nr 8. **Koperta powinna być oznaczona: „Oferta na dostawę i wymianę okien i parapetów drewnianych na PCV, w budynku Urzędu Miejskiego w Dobrej. Nie otwierać przed 20.08.2007 r. godz. 13<sup>00</sup>”.**

Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie: cena (koszt) - 100 %

Oferent winien złożyć jedną ofertę zawierającą wynagrodzenie w cenie netto i brutto za wykonanie robót remontowych zgodnie z zakresem rzeczowym w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Zamawiający powiadomi wszystkich oferentów o wyborze najkorzystniejszej oferty i zawrze umowę w terminie 7 dni z wybranym oferentem.

Postępowanie będzie prowadzone zgodnie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Dobra, dn. 31.07.2007 r.  
P.O. BURMISTRZA DOBREJ  
DOROTA KISIEL

## ŁOBESKIE KALENDARIUM (cz. 5)

Ok. 1945 - LESIĘCIN - Przez krótki czas czynna była poczta.

1945 - RESKO - Wiktor Ołasz uruchomił piekarnię.

Ok. 1945 - ZELMOWO - Rosjanie spalili szkołę.

Ok. 1945 - ŁOBEZ - Stefan Lipiński – naczelnik UPT.

Ok. 1945-10.04.1949 - ŁOBEZ - Zorganizował i prowadził aptekę Jan Kurczewski.

1945 - RESKO - Pierwszym woźnym Szkoły Powszechnej był Kurytowicz.

1945 - ŁOBEZ - Jerzy Wałkowski, kierownik grupy operacyjnej zajmującej się dostawą energii elektrycznej.

1945 - ŁOBEZ - Organizator internatu Ludwika Krawczyk.

1945 - SIELSKO - Obolewiczowie przygotowali naukę w szkole.

1945 - 1963 - WĘGORZYNO - Siedziba władz Kościuszki 9.

1945 - ŁOBEZ - Utworzono PCK.

1945 - PRZYTOŃ - Wójtem jest Kafarski.

1945 - WĘGORZYNO - Uruchomiono ambulatorium PCK z izbą chorych na 17 łózek.

Ok. 1945 - 1946 - ŁOBEZ - Kazimierz Komorowski prowadził zakład kowalski przy Limanowskiego.

1945 - 1946 - RESKO - Kierownikiem lecznicy zwierząt był Emilian Krajczyk.

1945 - ŁOBEZ - Zmarł Albert Kleist, pracownik pocztowy w wieku 79 lat.

1945 - ŁOBEZ - Pracownikiem PUR był Franciszek Kotlenga.

1945 - ŁOBEZ - Założono izbę chorych, ul. Lipowa.

1945 - LUBIEŃ DOLNY - Zorganizowano szkołę.

1945 - WYSIEDLE - Jan Uczciwek, pierwszy kierownik szkoły.

Po 1945 - DOBRA - Przy Młyńskiej funkcjonował przez kilka lat młyn.

1945 - WĘGORZYNO - Bronisław Skwierawski. Organizator poczty, naczelnik do czasu przejścia na emeryturę.

1945 - ŁOBEZ - Zaraz po wojnie jedyny lekarz w mieście był Niemcem.

1945 - NATOLIN - Właścicielem majątku był Rhedes (Rhodes)

1945 - PLOTY (?) - Czesław Starosta instruktor sanitarny w PUR.

1945 - PRUSINOWO - Paweł Obolewicz i Roman Stankiewicz byli pierwszymi nauczycielami w szkole.

Od 1945 - ŁOBEZ - Edward Witasiek prowadził piekarnię „Poznańska” przy ul. Kościuszki.

1945 - ŁOBEZ - Smoliński uruchomił piekarnię przy ul. Bieruta 5.

Od 1945 - ŁOBEZ - Stanisław Przyłuski - kierownik Stacji Traktorów i Maszyn Rolniczych.

1945 - 1948 - RESKO - Franciszek Polak, kierownik posterunku ZE.

1945 - 1948 - RESKO - Dyrektorem szpitala był Stefan Gnoiński.

1945 - 1955 - ŁOBEZ - Grzelak zajmował się transportem konnym.

1945 - WINNIKI - Do wsi koło Jaźwinin przybyła grupa osadników ze wsi Gaje k. Jarosławia, a z nimi nauczycielka Maria Hirna.

Opracował Zbigniew Harbuz

## PUP informuje

# Polsko – niemieckie szkolenie dla bezrobotnych

Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie z przyjemnością informuje, że po raz kolejny pozyskał fundusze na polsko-niemiecki projekt szkoleniowy dla osób bezrobotnych. Środki w kwocie 10 tys. zł pochodzą z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i przeznaczone zostaną na dofinansowanie Projektu filmowego „Witaj sąsiedzie!”, który jest drugą częścią szkolenia z zakresu przetwarzania multimedialnych, zorganizowanego w ubiegłym roku przez niemieckiego partnera PUP.

5 bezrobotnych osób z terenu naszego powiatu wraz z 5 bezrobotnymi z Niemiec weźmie udział w szkoleniu, w którego zakres wcho-

dzić będzie: przetwarzanie grafiki bitmapowej, przetwarzanie dźwięku, przetwarzanie filmu, authoring publikacji video-dvd. W trakcie szkolenia, które odbędzie się w dniach 19.08.2007 – 01.09.2007, powstanie również film promujący walory turystyczne powiatu łobeskiego, a bezrobotni oprócz podniesienia kwalifikacji zawodowych będą mogli także doskonalić znajomość języka niemieckiego.

W związku z powyższym Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie prosi chętne do udziału w szkoleniu osoby bezrobotne z każdej z gmin powiatu o zgłaszanie swoich kandydatów w dziale szkoleń PUP, nr tel. (091) 397 40 88 lub (091) 577 70 30.

# Weronika Tokarska – z Powstania

**(ŁOBEZ) Jutro będziemy obchodzić 63 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Historia odległa w czasie, która rozegrała się w odległym od nas mieście i mogłoby się po tylu latach wydawać, że coraz mniej nas dotyczy. Ale tak nie jest i nie powinno być. To przecież dramatyczny fragment historii naszej ojczyzny, ale także ludzie, których los rozrucił po całym kraju i świecie. Jedną z uczestniczek Powstania Warszawskiego, pani Weronika Tokarska, trafiła do Łobza i mieszka wśród nas. Opowiedziała nam historię swojego życia.**

Gdy wybuchło powstanie, pani Weronika, z domu Stefańska, miała 19 lat. Mieszkała z mamą i rodzeństwem w Warszawie na starym mieście, przy ul. Brzozowej. Dzisiaj ma 82 lat i mieszka w Łobzie, przy ul. Budowlanej.

Tata zmarł tuż przed wybuchem wojny. Z okupacji pamięta przede wszystkim biedę i strach.

- Młodzi czuli się okropnie, bo na każdym kroku były łapanki. Niemcy zabierali młodych do pracy. Było głodno i ciężko, kartki na chleb i marmoladę. Była ta znana rąbanka i schab, którymi handlowano. Ja też próbowałam, ale się do tego nie nadawałam. - mówi.

Co jeszcze?

- My młodzi chcieliśmy, żeby Polska była wolna. Należeliśmy do AK. Zbieraliśmy się w mieszkaniach, chłopcy uczyli się obsługiwać broń, szykowaliśmy ulotki. Mówiło się o powstaniu, ale nikt nie wiedział, jak to będzie.

## POWSTANIE

- 1 sierpnia byłam po południu u koleżanki na ul. Zakroczymskiej. Wyszedłam na balkon, a tu jakiś ruch na ulicy. Niedaleko była Wytwórnia Papierów Wartościowych i Polacy ją zdobyli. Na Freta spotkałam brata i on mi powiedział, że powstanie się zaczęło. Zgłosiłam się na zbiórkę na rynku Starego Miasta z koleżanką, która później zginęła w powstaniu. Nosiliśmy zaopatrzenie. Pamiętam, że koło Zamku w bramie staliśmy z



granatami i butelkami z benzyną i czekaliśmy na niemieckie czołgi. Wjechali na plac, popatrzyli i zawrócili. Na rogu Długiej i Kilińskiego było Ministerstwo Sprawiedliwości, w którym zrobiono szpital. Nosiliśmy tam rannych i opatrywaliśmy ich. Mama była pielęgniarką i ja zawsze chciałam zostać lekarzem, więc szybko się nauczyłam zakładać opatrunki. Było dużo zabitych i rannych, ale to już nie robiło wrażenia. Niosło się pomoc i nie myślało się o tym. Nikt nie użalał się nad sobą. Po prostu wykonywało się swoje zadania. Z bratem nie widziałam się przez całe powstanie. Mama wyjechała ze szpitalem do Pruszkowa. Po tym wszystkim później miałam sny, że ciągle gdzieś wojuję...

## WYJŚCIE Z WARSZAWY

- 1 września Niemcy przyszli na Brzozową i kazali wszystkim wychodzić z piwnic. Wszystko było zniszczone. Wszędzie gruzy. Wy-

wieźli nas do Pruszkowa i umieścili w lokomotywni. Po kilku dniach posegregowali nas; matki z dziećmi wywozili do gospodarzy rolnych, a młodych i starszych wywozili do pracy w Niemczech. Ja trafiłam do obozu w Ravensbruck.

## RAVENSBRUCK I HENNIGSDORF

- W Ravensbruck umieścili nas w barakach. Wszystko nam zabrali. Byłam tam kilka miesięcy. Pamiętam, że pewnego razu Niemiec przyszedł i zapytał, czy któraś z nas nie chce pracować w burdelu. Zgłosiła się jedna kobieta. Miałam w obozie złoty pierścionek, który schowałam do pudełka po zapalniczkach i zakopałam koło baraku, ale nie było już możliwości go zabrać.

Później wywieźli nas do Hennigsdorf, w pobliżu Berlina. To była część obozu Sachsenhausen. Pracowałam w fabryce produkującej części do jakiegoś sprzętu wojskowe-

go. Obsługiwałam duże wiertarki, nawiercałam dziury w tych częściach. To była ciężka praca, bo człowiek nie miał siły. Nie można było z nikim rozmawiać. Spaliśmy w barakach, położonych ze dwa kilometry od fabryki. Pracowało się od rana do nocy. Mi trafiała się nocna zmiana i nie mogłam się przyzwyczaić. Byłam wykończona.

Pewnego dnia fabrykę zbombardowały angielskie samoloty. Pięknie ją zburzyli, bo wycelowali nie ruszając naszych baraków. Mysieśmy tylko martwiłiśmy, by naszej zupy nie zbombardowali. Na szczęście ocalała.

Zbliżał się front i Niemcy zapędzili nas do kopania okopów wokół fabryki. Człowiek głodny, zmarznięty, i ta praca była ponad siły. W baraku mieszkała ze mną starsza kobieta, taka inteligentna, ale była ciągle głodna, bo zjadała wszystko od razu. Ja sobie radziłam, bo dzieliłam na później. Koleżanki śmiały się, że przez ten chlebek to Warszawę widziałam, taki był cienki.

## MARSZE ŚMIERCI

Niemcy wobec zbliżającego się frontu ewakuowali więźniów obozów zagłady i obozów pracy. Wycieńczonych więźniów gnali w kierunku Lubeki, skąd chcieli ich wywieźć statkami do Szwecji. Wielu z nich zmarło w tych morderczych marszach lub zostało zabitych.

- Po wykopaniu okopów zebrali nas i wymaszerowaliśmy pod eskortą w kierunku Lubeki. Ciągnęliśmy platformę z rzeczami Niemców. Spało się na drodze. Nieraz podkładałam sobie kamień albo cegłę pod głowę, by wyżej była... Szliśmy, ale nie było wody. W pewnym momencie jeden z Niemców brał wodę z pompy. Miałam puszkę po konserwie przywiązaną sznurkiem. To był nasz talerz. Skoczyłam do pompy i jeszcze kilka kropel złapałam. Niemiec doleciał do mnie i chciał mnie uderzyć kolbą karabinu, ale zdążyłam wskoczyć w maszerujący tłum.

Po kilku dniach zaprowadzili nas do stodoły, na noc. Po drodze znaleźliśmy trochę liści z kapusty, czasami znalazło się wytloki z buraków cukrowych, bo nam dali tylko pajdkę chleba na drogę i kawałek margaryny. Rano budzimy się, a eskorty nie ma. Gdzieś w oddali widać było dymy pożarów. Okazało się, że Niemcy uciekli i jesteśmy już za linią frontu. Poszliśmy na zachód, za wojskiem. Niemcy opuszczali gospodarstwa uciekając przed frontem. Znajdowaliśmy na drodze wysypaną kaszę, płatki owsiane, to zbieraliśmy.

# Warszawskiego do Łobza



## POWRÓT

- Aż przyszedł 8 maja. Ja już nie miałam siły iść dalej, ale nadjechał czołg. To byli Anglicy. Powiedzieli nam, że to koniec wojny. Dali nam paczki z żywnością. Ruszyliśmy na wschód, do Polski. Po drodze mijaliśmy puste domy, bo Niemcy chowali się po lasach. Żołnierze francuscy mówili, że możemy brać co chcemy z pustych domów, ale ja kraść nie mogłam. Braliśmy drobne rzeczy jakie znajdowaliśmy po drodze, noże, nożyczki... To był nasz cały posąg na przyszłe życie. Wieźliśmy go na tacze.

Na gruzach jednego z budynków zobaczyłam lalkę. Chciałam ją wziąć, bo bardzo lubiłam lalki, ale pomyślałam, że skoro jest lalka, to musi gdzieś być dziecko i jak wróci to będzie płakało. Rzuciłam lalkę. Nie mogę robić krzywdy dziecku – pomyślałam.

Na gruzach znalazłam figurkę Jezusa, obok krzyża. Wzięłam ją i dotarła ze mną do Polski. Później oddałam ją do ośrodka w Laskach pod Warszawą. On tam jest. - mówi.

## Z WARSZAWY DO ŁOBZA

Po powrocie do Warszawy pani Weronika odnalazła mamę. Do domu nie mogły wrócić, bo była tam kupa

gruzów. Pracowały w szpitalu w Pruszkowie mieszkając na pokoju. Później w szpitalu w Laskach. Po kilku latach spotkała swojego późniejszego męża, pana Tokarskiego, który wrócił z Syberii. Do Łobza przyjechał z Łobza na kilka dni. W Łobzie odnalazł siostrę i zamierzał tu osiąść. Po dłuższej znajomości pani Weronika przyjechała do Łobza i tu w 1952 roku wzięli ślub. Pan Tokarski prowadził znany w Łobzie zakład elektromechaniczny, najpierw prywatnie, później w Domecie. Żona pomagała mu prowadząc rachunki i zajmowała się domem. Po dramatycznych przejściach z Niemcami i Rosjanami ci ludzie także w swojej ojczyźnie nie zaznali spokoju.

- Nie pracowałam, bo jak człowiek pracował prywatnie, to mu nie było wolno. Borodziuk, jak był przewodniczącym, to potrafił mi powiedzieć, bo mieszkalam na Hance Sawickiej i starałam się o mieszkanie, że mi na to nie pozwoli, bo prywatny nie może mieszkać w blokach. A ja mówię – jak pan śmie tak mówić. A czy mój mąż nie pracuje w naszej ojczyźnie? A czy to jest parszywa owca, że w blokach nie może mieszkać? Bardzo mnie obraził. - wspomina z goryczą tamte łobeskie rządy okresu socjalizmu.

## SENS TAMTYCH ŚMIERCI, SENS TEGO ŻYCIA

Po powstaniu i obozach zostały pani Weronice schorowane nogi, ale nie zapomniała o powinnościach wobec kolegów kombatanów. Przez wiele lat podczas różnych rocznic pojawiała się na grobach kombatanów, wraz z panem Tadeuszem Barańskim i innymi łobeskiemi kombatanami. Po śmierci męża została sama ze swoją pamięcią. Synowie usamodzielnili się, wybudowali w Łobzie. Czasami opowiada swoją historię tym, którzy chcą posłuchać. Takich jest coraz mniej. Świat się zmienia. Tylko nie bardzo wiadomo, czy na lepsze, czy na gorsze. Bo cóż to za świat bez historii?

Zapytana o spory o sens śmierci 180 tysięcy warszawiaków mówi krótko – myśmy wtedy chętnie walczyli, bo chcieliśmy wolnej ojczyzny. Bo czemu Niemiec miał rządzić nami. Ale też nie mogliśmy się zgodzić ze wschodem, bo po co też nam tamci. Walczyliśmy o wolną ojczyznę. - mówi.

Chyba jednak inaczej myśli o żołnierzach, którzy polegli w walce, a inaczej o tych, którzy zginęli bez szansy obrony, bez wyboru.

- Nie wiem co pan będzie myślał o mnie, ale ja często myślę o Katy-

niu. Cierpię z tego powodu. Im nie dano żadnych szans. Myśmy mieli wybór, a oni nie. - mówi. Może ta perspektywa człowieka wolnego, który ma wybór, nawet gdyby to był wybór oddania życia za ojczyznę powoduje, że inaczej myśli się o śmierci w walce na barykadzie, a inaczej o śmierci od strzału w tył głowy, ze związanymi z tyłu rękami. Ta pierwsza śmierć boli jakby mniej, chociaż poległo dużo więcej ludzi. Ta druga wciąż tkwi jak drzazga w duszy ludzi, którzy stanowią ojczyznę pamięci.

Pani Weronice Niemcy potrafili zabrać wszystko, łącznie z domem. Ona nie potrafiła nawet zabrać im znalezionej na gruzach lalki. Wzięła jedynie ze sobą figurkę Jezusa oderwanego od krzyża, ale też nie dla siebie. Czy walczyła tylko o Polskę? Może także o inny wymiar świata? Podczas gdy my zabiegamy o nasze życie przesiadując u lekarzy i w salonach zdrowia, oni oddali swoje ojczyźnie dobrowolnie i bez utyskiwania. Gdy my dzisiaj pytamy o sens ich śmierci, oni pytają o sens naszego życia. Bo paradoksalnie - czasami śmierć może mieć wartość, a czasami życie może być bezwartościowe...

Kazimierz Rynkiewicz



Grzegorz Paciorek

23 sierpnia 1944 roku. Generał Władysław Anders w depeście z Włoch składa raport do ministra obrony narodowej gen. Mariana Kukieła: „*W sprawie pomocy dla Kraju zrobiłem i robię wszystko co możliwe, by powiększyć ilość przerzutów broni do Warszawy. Czujemy się mali wobec bohaterstwa Warszawy. Jesteśmy całym sercem i duszą z Wami... Żołnierz nie rozumie celowości powstania w Warszawie. Nikt nie miał u nas złudzenia, żeby bolszewicy pomimo ciągłych zapowiedzi pomogli stolicy. W warunkach tych stolicą pomimo bezprzykładnych w historii bohaterstw z góry skazana na zagładę. Wywołanie powstania uważamy za ciężką zbrodnię i pytamy się, kto ponosi za to odpowiedzialność*”

Obchody rocznicy Powstania, jedynego, z którym możemy się jeszcze identyfikować, upewniamy mnie w przekonaniu, że długo jeszcze w naszej świadomości historią naszą rządzić będą mity. Po kilkudziesięcioletniej zasłonie milczenia, a nieraz i szykan, pamięć o powstaniu zyskuje od czasu pamiętnych obchodów 60 rocznicy należyte jej miejsce. Tylko jaka pamięć?

Lech Kaczyński, organizator obchodów z 2002 roku i twórca Muzeum Powstania Warszawskiego, odkrywając niejako nową jakość patriotyzmu, jak najbardziej żywego, zamknął jednocześnie możliwość dyskusji w sferze publicznej nad sensem powstańczego zrywu. Powstanie muzeum, upamiętniającego niewątpliwie bohaterstwo walczących, nie mówiącego jednak nic o przyczynach, czy choćby koncerty zespołów rockowych, które w swoim patriotycznym uniesieniu wydają się po prostu śmieszne (ciekawe, który z tych artystów – w większości – pacyfistów byłby gotów chwycić za broń i zabijać), do tego ogłupiająca telewizja utwierdza nas, że ta największa i najbardziej niepotrzebna hekatomba narodu w XX wieku była jego największym osiągnięciem, tylko ten wredny Zachód jak zwykle nas zdradził, a my opuszczeni przez wszystkich odnieśliśmy kolejne moralne zwycięstwo (samo pojęcie „moralne zwycięstwo” jest dość interesujące – wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami, a polityka, zwłaszcza ta międzynarodowa z moralnością ma niewiele wspólnego). Tak często zwykli mawiać ci, którzy w swoim życiu przysłowiowego prochu nawet nie wąchali, a jak myślą o wojnie, to stają im przed oczyma obrazy bohaterstwa prosto z Sienkiewicza wzięte. W przekonaniu utwier-

dza nas jeszcze Norman Davies, przedstawiciel tegoż Zachodu, który chyba w odruchu wyrzutów sumienia za dokonania swego rządu popełnił to wielkie tomiszcze, o jakże bliskim nam mistycznym tytule: „Powstanie 44”, rozpoczynające historię powstania od zamachów PPS z początków ubiegłego wieku. Ten sam Anglik jeszcze dwadzieścia lat wcześniej zgadzał się z opiniami części londyńskiej emigracji, że powstanie sensu zbyteńnego nie miało. W 2002 roku poczuł prawdopodobnie, że na gloryfikacji nie tylko samego powstania, ale i decyzji o jego wszczęciu, może sporo zarobić.

Zdaniem Daviesa kierownictwo państwa podziemnego działało w obliczu dużej niepewności, co miałyby tłumaczyć wydanie przez dowódcę AK rozkazu do podjęcia walki o Warszawę, który dosłownie w pół godziny później okazał się być oparty na zupełnie błędnych przesłankach. Wygląda na to, że dobre intencje kierownictwa, to że chcieli oni walczyć o wolną Polskę, żeby w zasadzie nie zastanawiać się nad kwestią odpowiedzialności za tragedię Warszawy. W ten sposób wracamy do poziomu patriotyzmu rodem z akademii szkolnych, czy jasełek, co sprawia, że nie jesteśmy w stanie zrozumieć w naszej historii niczego. Kompletnie.

Nie wiem jak teraz brzmią podręczniki szkolne traktujące o wrześniu 1939 roku. Ale pamiętam jeszcze z czasów swojej nie tak dawnej edukacji, powtarzaną jak mantrę historyjkę o paskudnych i zdradzieckich aliantach, którzy we wrześniu zamiast bić Niemców siedzieli w okopach. Być może nas zdradzili, ale to nieporównanie mniejszy zarzut od podpisania układu wojskowego z dwoma państwami kompletnie nieprzygotowanymi do prowadzenia wojny (w 1939 roku Anglia ma trzy dywizje pancerne, a Francja mimo, że posiadała sporą armię, to jej doktryna wojskowa opiera się wyłącznie na bronienu linii Maginota i jak im później Wehrmacht pokazał, doktryna ta była całkiem chybiłona). Sytuacja Polski pod koniec lat 30 – tych była rzeczywiście niełatwa i nie ma co chyba gdybać, co by było, gdybyśmy zawarli sojusz z Hitlerem, ale powtarzanie tej romantycznej bajeczki o zdradzie jest zbrodnią przeciwko prawdzie.

Bić się, czy nie bić? Czy zacytowany na początku generał Anders miał prawo do tak surowej oceny decyden-tów?

„Dowództwu i nam wszystkim zdawało się, że Polska znajduje się w centrum uwagi, że jest pekipem świata, że Anglicy są wpatrzeni w Polskę. Złudzenie powstało pod wpływem audycji BBC, które nadawane były z Londynu, ale zawierały nieproporcjonalną porcję wiadomości z Polski i o Polsce. Były w pewnym sensie lusterkiem, który odbijał polskie wyobrażenie i stanowiły złudzenie, że to rząd brytyjski tak myśli, że to Anglicy mają ten stosunek”

- mówił Jan Nowak-Jeziorański w wywiadzie przeprowadzonym przez Andrzeja Wajdę („Sens i Tragizm Powstania Warszawskiego”). I jednocześnie dodawał: „*Wśród aliantów dominowała jedna myśl, jedna myśl ponad wszystkim: bez udziału Sowieców nie wygramy wojny. Nie będzie bezwarunkowej kapitulacji. I temu podporządkowane było wszystko!*”.

Czy alianci byli w błędzie? Czy bez śmierci około 20 milionów Rosjan totalne zwycięstwo nad Niemcami byłoby możliwe? Zachodnie demokracje na takie ofiary z oczywistych względów pozwolić sobie nie mogły. Rooseveltowi Stalin był potrzebny poza tym do pokonania Japonii, a postanowienia w Teheranie i Jałcie były efektem dominującej roli USA w wojnie, na którą łożyły po prostu najwięcej pieniędzy. Wobec takiego układu sił Polska już od momentu podpisania porozumienia między zachodnimi aliantami a ZSRR, znajduje się w sytuacji przedmiotu, nie zaś podmiotu polityki. Sytuacja tragiczna, z którą ówczesnym trudno było zapewne się pogodzić. Tylko czy wyjściem z tragicznej sytuacji, której wagi nie uzmyslał sobie choćby Mikołajczyk wierząc, że Stalinowi wystarczy rząd Polski przyjazny Rosji, jest zbiorowe samobójstwo?

Można założyć, że część naszych elit nie zdawała sobie jeszcze sprawy z naszego „uprzedmiotowienia” na arenie międzynarodowej. W głosach uzasadniających podjęcie decyzji pojawia się argument o konieczności podjęcia walki wobec zbliżających się Rosjan – o swego rodzaju demonstracji: tu jest Polska, tu jest niezależny naród, tu jest podmiot. W odpowiedzi na tego typu argumentację można się przewrotnie zastanowić - dlaczego ci sami ludzie, którzy nie ukrywali, że powstanie miało być antysowiecką demonstracją polityczną, mieli do tych samych Sowieców pretensje o nieudzielenie powstańcom pomocy.

Decyzja o podjęciu walki w stolicy miała też niewiele wspólnego z dotychczasową strategią działań Armii Krajowej. „*W raporcie operacyjnym nr 54 komendanta głównego ZWZ, skierowanym pod koniec 1940 r. do gen. Sosnkowskiego do Londynu, przyjmowano, że nikt nie będzie walczył z wojskiem, a jedynie z policją i aparatem okupacyjnym. Zakładano, że nikt nie będzie zdobywał obiektów nie do zdobycia, a tylko je osaczał. Przewidywano - z braku innej broni - broń najlepszą: zaskoczenie, a dalej pomoc z Zachodu. Nikt nie myślał w kategoriach stosów ofiarnych i polskiej tradycji klęsk. Co więcej, ostrzegano, że powstanie może wybuchnąć w jednym tylko wypadku, gdy naród niemiecki pod wpływem klęsk militarnych, głodu i agitacji załamię się, a demoralizowane i pozbawione widoków zwycięstwa wojsko, łamiąc dyscyplinę, zacznie porzucać swe posterunki, dążąc do domów i rodzin...*” (Da-

riusz Baliszewski „Przerwać tę rzeź” Wprost 8 VIII 2006).

Abstrahując od politycznego kontekstu należy przyjąć militarne uzasadnienie rozkazu rozpoczęcia walk.

Generał Okulicki na naradzie Komendy Głównej AK w lipcu 1944 mówił: „*Musimy się zdobyć na czyn, który wstrząśnie sumieniem świata. W Warszawie mury się będą walić i krew poleje się strumieniami, aż opinia światowa zmusi rządy 3 mocarstw do zmiany decyzji z Teheranu*”. Ten sam dowódca miał powiedzieć, że broń zdobywa się na wrogu. Taka tradycja militarna występowała tylko w armii sowieckiej, gdzie nikt nie liczył się z ludzkim życiem. W tradycji gloryfikującej powstanie dość często powtarza się fakt o niedoinformowaniu naczelnego dowództwa na temat sytuacji militarnej. Tylko, czy taki generał Okulicki chciał o niej w ogóle słyszeć? „*Na ostateczną odprawę na dzień przed Powstaniem, w fabryce Kamlera na Woli, nie proszono płk. Kazimierza Iranka-Osmeckiego, szefa II Oddziału (wywiadu – red.), bo był znany jako przeciwnik tej decyzji*” - wspomina Wiesław Chrzanowski w wywiadzie udzielonym w Gazecie Wyborczej 4 sierpnia 2002 roku, zatytułowanym „*W imię czego ta ofiara?*”.

Ignorując własną sytuację militarną naczelne dowództwo równie dobrze mogło ignorować sytuację na froncie i przemieszczanie na linię frontu elitarnych jednostek niemieckich.

„*Po powstaniu dowiedziałem się, że z atakującego Szucha batalionu Jeleni (przedwojenni ulani plus młody narębek) na 98 żołnierzy ocalało siedmiu. Przed wycofaniem się w nocy na Mokotów, zrobili jeszcze zasadzkę na Niemców wchodzących do domu Flory 5, zabijając kilku. W efekcie Niemcy rozstrzelali natychmiast wszystkich mieszkańców Flory 9 i Flory 5, w tym moich 9-letnich kolegów ze szkoły. Dobili też wszystkich rannych i zastrzelili pozostałe z nimi sanitariuszki. Myśmy ocaleli przez przypadek. Już po wojnie dowiedziałem się, że w dniach 5-6 sierpnia Niemcy przebijali się przez Wolę, torując sobie przejście do mostu Kierbedzia i mordując masowo mieszkańców (5 sierpnia rozstrzelali 38 tysięcy ludzi). 5-go sierpnia dowództwo przejął generał SS Bach-Zelewski który zauważył, że masowe rozstrzelania połączone z rabunkami odrywają żołnierzy od walki i powodują nadmierne zużycie amunicji. Rozkazał więc rozstrzeliwać tylko mężczyzn i młodzież męską od lat 14. Nas wygarnęli z domu 5 sierpnia, gdy obwoływał już nowy rozkaz” (Jan Sidorowicz „Powstanie Warszawskie – bez niedomówień”). Takich wspomnień jest więcej. Dla wyrażenia bezsensu podjętej wówczas walki wystarczy wspomnieć, że powstańcy nie zdobyli żadnego ze strategicznych punktów miasta, których opanowanie przewidywały plany działań. Do ataku szło dziecięciu, jeden miał pistolet, drugi kara-*

bin, dwóch po granacie, a reszta butelki z benzyną. „To były błędy oddolne. Nie wkraczałem w sprawę uzbrojenia poszczególnych oddziałów. W takich warunkach - gdy brak jest broni - nie daje się rozkazu do natarcia. Inne oddziały były lepiej uzbrojone. Były błędy” - tłumaczył Bór-Komorowski w 1965 roku, w przeprowadzonym przez Jana Ciechanowskiego wywiadzie. Czyli dowódca naczelny nie miał pojęcia, z czym wysłał do walki swoich ludzi?

Ci którzy przyznają, że walka od strony militarnej nie miała sensu twierdzą jednocześnie, że pamięć tragedii Powstania zapobiegła węgierskiemu wariantowi wydarzeń roku 1956.

„Nie wiemy tego. To, że społeczeństwo się uczy, że wyciąga wnioski, to dobrze. Ale czy naprawdę musi się uczyć na tak potwornych i drogich błędach? Klęska Powstania to także koniec tradycyjnej pozycji polskiej inteligencji. Powstanie to była tradycja romantyczna, która wywodziła się z ducha szlacheckiego. Józef Chalasiński postawił kiedyś głośną tezę, że gdy warstwy ludowe stawały się inteligentami, to jednocześnie przejmowały szlachecki etos. To była ta postawa gestu. Otóż Powstanie Warszawskie było ostatnim akordem tego etosu.” - twierdzi Wiesław Chrzanowski we wspomnianym artykule.

Czy śmierć około 150 tys. ludzi (komuniści podawali, że 200 tys.) uchroniła kraj przed teoretycznie większymi represjami w okresie stalinowskim? Możemy sobie gdybać. Równie dobrze można założyć, że przetrwanie tych 150 tysięcy, wśród których była przecież znaczna część przedwojennej inteligencji pozwoliłoby na czeski, łagodniejszy wariant stalinizacji,

„Pamięć o Powstaniu winna uczyć kultu wielkości człowieka oraz kultu kompetencji i odpowiedzialności za życie i wartości Narodu. Czas na polską szkołę realizmu i kult rzetelnej kompetencji. O to wołają grzyby Warszawy i tysiące poległych, a wołają na miarę wielkości i powszechności bohaterstwa ujawnionego w Powstaniu” - pisał w 1971 roku w Londynie Jan Matlachowski.

List do redakcji

## ZARZĄDZANIE AKWEDUKTEM W CESARSTWIE RZYMSKIM

W zeszłym roku spędzałem wakacje u rodziny w Białowiejskiej Puszczy, a że pogoda w tym czasie nie nastrajała do długich spacerów, wybrałem się pewnego popołudnia na strych starego domostwa, w którym mieszkałem. Wiedziony instynktem szperacza, znalazłem plik starodruków, pisanych w klasycznej łacinie. Jako, że w swojej edukacji liżnąłem języka Seneki i Horacego, przetłumaczyłem jeden z dokumentów. Na inne może przyjdzie pora w stosowniejszym czasie, w zależności od rozwoju wypadków, moich chęci i umiejętności oraz znalezienia czasu na to dość zmudne, acz ciekawe zajęcie.

Pierwszy dokument, a raczej list, napisany w 33 roku n.e. (taka na nim widniała data) skierowany był do dostojnego Glaukusa, mieszkającego w Lobzanium. Nie udało mi się tej miejscowości zlokalizować. Opisywał w nim, nieznanym nam, Argentus, historię budowy akweduktu, dzisiejszego wodociągu, w prowincji Vengorinea, której głównym miastem było Vengorinis. W owym czasie stolicą prowincji władała Karponia (rzecz niespotykana w tamtych czasach - kobieta na tak wysokim stanowisku), wybrana Trybunem Ludowym na cztery lata w wyborach municypalnych. Jak to u Rzymian bywało w zwyczaju, imię, a raczej przydomek, pochodził od podstawowej cechy zachowywania się rządzącego. Czasownik *carpo* (psi, ptum) tłumaczmy jako skubać (kogoś), obskubywać, objadać, spasać, wybierać sobie coś, gryzać (kogoś), osłabiać, szarpać i wyszydzać, ustawicznie niepokoić i zaczepiać (nieprzyjaciela) - tak można określić to wyrażenie.

Trzeba nadmienić, iż w po-

przedniej kadencji Karponia nie była Trybunem Ludowym, przez cztery lata wałęsała się po wielu prowincjach cesarstwa, nigdzie nie zagrzewając na dłużer miejsca. Powodem tego była jej „ogromna wiedza”. Co zaczęła to zepsuła i nawet ludzie z jej rodziny nie chcieli dać jej miejsca pracy na dłużer niż kwartał. W jednym z ostatnich miejsc, gdzie Karponia pracowała, to kompania zajmująca się ochroną i konserwacją terenów zielonych (parków, lasów, kniei i dąbrów) oraz inwestowaniem w szeroko pojętą dziedzinę wody. Argentus w swojej epistole nazywa ją IPC nie wyjaśniając w żaden sposób tego skrót. Z IPC z kolei współpracowała inna firma (projektująca i budująca) akwedukty. Nosila ona nazwę *Ecovarrum*. Wszystko byłoby w porządku, argumentuje Argentus, gdyby nie fakt, iż rządząca Vengorinis była winna *Ecovarrum* 16 tysięcy sestercji. Oczywiście Karponia tych pieniędzy nie miała albo nie chciała oddać, choć była w stanie to uczynić, bo jako piastująca wysoki urząd, dochody posiadała wcale nie małe.

Pisze w swoim liście Argentus, iż martwią się wengorinianie postępowaniem swojej trybunki, tym, że marnuje pracę poprzednich pokoleń. O co chodzi nadawcy listu? W mieście istniał od kilku dziesiątków lat akwedukt zaopatrujący mieszkańców w wodę, raz lepszą, raz gorszą. Jak to bywa z takimi „urządzeniami” zazwyczaj funkcjonował prawidłowo, choć czasami awarie się zdarzały. Akweduktem zarządzała firma mająca swoją siedzibę w niedalekim Golenianum. Wywiązywała się ze swoich obowiązków dobrze, choć krytycznych uwag nie brakowało, a to, że za drogo, że woda nie tej jakości, że abonament niepotrzebny i tym podobne zarzuty. W związku z czym Karponia wymówiła umowę *Aqua Golen* (nazwa firmy) na prowadzenie czyn-

ności zaopatrywania mieszkańców Vengorinis w wodę, jak i odprowadzania wody już zużytej.

W owym czasie Prowincja postanowiła też wybudować kolejny akwedukt, do miejscowości Viteicum, w którym go jeszcze nie było. Ludzie tam chcieli również korzystać ze zdobyczy cywilizacji.

I co uczyniła nasza przebiegła Trybunka? Wpadła (a raczej ktoś jej podpowiedział) na istic szatański wybieg. Wypowiedziała umowę dotychczasowemu obsługującemu akwedukt w prowincji i na to miejsce postanowiła nająć *Ecovarrum*, któremu była winna duże pieniądze. Dogadała się z megastanes (magnaci, możnowładcy), kierującymi kompanią, że ich zatrudni na swoim terenie. Jak powiedzieli, tak uczynili. *Ecovarrum*, w zamian za współpracę z Karponią i obietnicę podwyższenia cen za dostarczanie i odbieranie zużytej wody obiecał odstąpić od rozszczę finansowych wobec naszej wątpliwej „bohaterki”. Dodatkowo „cwana lisica” chciała zaciągnąć pożyczkę od wrogich wizegockich bankierów na poczet budowy akweduktu. Lecz tutaj, jej plan nie udał się, radiorzy miejscy (od łac. radio, co znaczy promienieć), oczywiście nie wszyscy, bo swoich zauszników Karponia też miała, połapali się w jej knowanach i nie zezwolili na zaciągnięcie pożyczki u obcych, niedbających o interes Vengorinis, bankierów.

Logika wskazywała, argumentował w swoim liście, Argentus, aby utrzymać dotychczasowego arendarza. Lecz, niestety, dla Karponii, nie logika miała znaczenie, lecz tylko i wyłącznie jej własny, często nieczyny interes. Liczyło się tylko jej „dobro” i ludzi z nią związanych. Robili, co mogli, aby poprzeć swoją totumfacką trybunkę.

Przed wyborem na trybuna ludowego Karponia obiecywała mieszkańcom tanie miasto. Był to oczywiście, pisze Argentus, chwyt reklamowy. Na przykładzie budowy akweduktu widać jasno, że nie chodziło jej o to, aby aqua dla mieszkańców była tańsza, lecz o rozwiązanie swoich problemów z wierzycielami.

Ta i inne, jak mniemam intrygi Karponii, opisuje w swoich listach Argentus. Pierwszą udało mi się przetłumaczyć, za inne wezmę się może w najbliższym czasie. Jestem prawie pewien, że w innych epistolach zajmuje się też sprawami Vengorinei. Przeglądając listy, od razu rzuca się w oczy imię Karponia, nazwa miasta i prowincji.

Tomasz Kamiński  
(Tomek Sawyer)

List do redakcji

## Ostrożnie z mapą na reklamie

Ostatnio wśród wielu ulotek otrzymałem reklamę jednego ze sklepów, którego nazwy nie wymienię, aby nie robić mu dodatkowej reklamy albo też poprzez krytykę nie odstraszać klientów. Ulotka zawiera zachęcające propozycje dokonywania zakupu oferowanego towaru. W treści ulotki dla ułatwienia dojścia do skle-

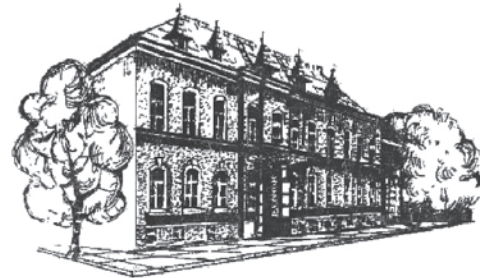
pu umieszczono fragment planu miasta. Plan jednak wykonany został nieestetycznie i wbrew zasadom obowiązującym dla tego rodzaju opracowań. Na planie i wszelkich innych mapach stosuje się zasadę w ten sposób, że u góry znajduje się północ, a na przeciwległym, u dołu - południe. Po stronie prawej jest wschód, po lewej zachód. Na ulotce pomieszano uli-

ce i plan nie odzwierciedla stanu faktycznego. Od kilku już lat do mieszkań, skrzynek pocztowych, na parapety okienne dostarczane są pliki drukowanych reklam. W niektórych z nich umieszczane są błędy, w tym także ortograficzne. Dobry grafik winien być też znawcą tematu jakiego się podejmuje.

Zbigniew Harbuz



# WIĘŚCI Z ŁOBESKIEGO RATUSZA



Informacja Nr 14 z dnia 31.07.2007r. wydana przez Urząd Miejski w Łobzie

## INWESTYCJE W GMINIE ŁOBEZ W LATACH 2008-2011

Obecnie Gmina Łobez określiła inwestycje priorytetowe, które będzie realizowała w latach 2008-2011, tj.:

1. Budowa, przebudowa i modernizacja dróg wraz z uzbrojeniem terenów inwestycyjnych i terenów przeznaczonych pod budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe. Przewidywany koszt inwestycji 8.000.000 zł.

2. Uporządkowanie w Gminie Łobez gospodarki odpadami (budowa sortowni i punktu przeładunkowego śmieci). Przewidywany koszt inwestycji 500.000 zł.

3. Monitoring miasta, e-usługi. Przewidywany koszt inwestycji 900.000 zł.

4. Przebudowa i rozbudowa remizy strażackiej w Zagórzycach. Przewidywany koszt inwestycji 300.000 zł.

5. Budowa i modernizacja infrastruktury turystyczno – kulturalne w Łobzie (budowa ścieżki rowerowo – pieszej, przystani kajakowej, pola namiotowego, modernizacja amfiteatru). Przewidywany koszt inwestycji 1.500.000 zł.

6. Modernizacja Szkoły Podstawowej Nr 2 oraz mieszczącego się w jej budynku Łobeskiego Centrum Rehabilitacji, modernizacja Przedszkola Miejskiego w Łobzie. Przewidywany koszt inwestycji 2.300.000 zł.

7. Modernizacja Szkoły Podstawowej Nr 1. Przewidywany koszt inwestycji 2.000.000 zł.

## Nowe Projekty Gminy Łobez

Złożono 5 wniosków do Kuratorium Oświaty w Szczecinie na zajęcia pozalekcyjne w placówkach oświatowych tj.:

- Szkoła Podstawowa Nr 2 – całkowita wartość zadania 66.676 zł. w tym dofinansowanie 46.000 zł.

- Zespół Szkół Gimnazjalnych – całkowita wartość zadania 26.856 w tym dofinansowanie 18.356 zł.

- Świetlice wiejskie – całkowita wartość zadania 87.814 w tym dofinansowanie 44.210 zł.

- Publiczna Szkoła Podstawowa w Bełczynie – całkowita wartość zadania 27.015 zł. w tym dofinansowanie 18.640 zł.

- Świetlica w Karwowie w imieniu Stowarzyszenia Przyjaciół Karwowa – całkowita wartość zadania 8.100 w tym dofinansowanie 5.600 zł.

- Sporządzono wniosek do Ministerstwa Edukacji na realizację zadania publicznego pod nazwą "Międzynarodowa wymiana i współpracy dzieci i młodzieży" dotyczący wyjazdu Młodzieżowej Orkiestry przy Łobeskim Domu Kultury do Pińska na Białorusi. Wnioskowa wartość dofinansowania 7.450 zł.

- Złożono ofertę uczestnictwa w projekcie na utworzenie Centrum Kształcenia na odległość w Publicznej Szkole w Bełczynie. Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego i przewiduje utworzenie 390 centrów w Polsce. Centrum Kształcenia będzie wyposażone w 10 stanowisk komputerowych podłączonych do Internetu. Zadaniem Centrum będzie prowadzenie szkoleń i edukacja społeczności wiejskich „na odległość”.

- Obecnie trwają prace nad przygotowaniem koncepcji przebudowy budynku po byłej kotłowni przy ul. Budowlanej z przeznaczeniem na mieszkania socjalne. Ponadto przygotowana jest dokumentacja budowlana na wykonanie sieci wodociągowej w ulicy Kolejowej w Łobzie oraz przyłącze do budynku mieszkalnego Dalno 22.

## Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego

- Ogłoszono drugie postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na „Przebudowę nawierzchni ulicy Nowe Osiedle w m. Łobez wraz z budową kanalizacji sanitarnej”. Poprzednie postępowanie unieważniono ponieważ nie wpłynęła ani jedna oferta nie podlegająca wykluczeniu. Otwarcie ofert zaplanowane jest na dzień 03.08.2007r. na godz. 12<sup>30</sup>.

- Rozstrzygnięto przetarg nieograniczony na „Dowozy szkolne 2007/2009” w latach 2007 – 2009 do szkół i przedszkola nasze dzieci będzie dowoziło Przedsiębiorstwo PKS Gryfice.

- Ogłoszono postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na „Przebudowę nawierzchni ulicy Dubois w Łobzie”. Termin składania ofert mija w dniu 10.08.2007r. o godzinie 12<sup>00</sup> w Urzędzie Miejskim w Łobzie przy ul. Niepodległości 13 pok. 24. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.08.2007r. o godz. 12<sup>30</sup>.

- Ogłoszono postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego w trybie przetargu nieograniczonego na „Utwardzenie nawierzchni Targowiska Miejskiego w Łobzie”. Termin składania ofert mija w dniu 10.08.2007r. o godzinie 12<sup>00</sup> w Urzędzie Miejskim w Łobzie przy ul. Niepodległości 13 pok. 24. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.08.2007r. o godz. 13<sup>00</sup>.

## Otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego

Burmistrz Łobza ogłasza konkurs ofert na realizację zadania publicznego w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu na 2007 rok.

Wysokość planowanych środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania: 36.000,00 zł (słownie: trzydzieści sześć tysięcy złotych).

Termin realizacji zadania – 01.09.2007 – 31.12.2007 rok.

### Terminy składania ofert:

oferty należy składać w Urzędzie Miejskim w Łobzie przy ul. Niepodległości 13 (pok. 24 - sekretariat I piętro) w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Konkurs ofert na prowadzenie działalności w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu na 2007 rok na terenie gminy Łobez” w nieprzekraczalnym terminie do 30 dni od ogłoszenia konkursu, tj. do dnia 24.08.2007 roku do godz. 15.30.

## Oferta Pracy

Gmina Łobez poszukuje nauczyciela języka niemieckiego do pracy w Zespole Szkół Gimnazjalnych w Łobzie oraz psychologa do pracy w szkołach i przedszkolu.

### Kontakt:

501 520 406 - Zastępca Burmistrza - Ireneusz Kabat

(091) 3974761 - Zespół Szkół Gimnazjalnych, ul. Kościuszki 17, Łobez

(091) 3974370 - Szkoła Podstawowa Nr 2, ul. Spokojna 4, Łobez

## RADOŚĆ ŁOBESKIM DZIECIOM, CZYLI „WAKACJE NA SPORTOWO”

Tegoroczne wakacje pomimo zmiennej pogody dla łobeskich dzieci okazały się atrakcyjne. Przyczyną tego stała się nieobozowa akcja letnia pod hasłem „Wakacje na sportowo” realizowana z programu „Aktywizacja jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych” i we współpracy z Gminą Łobez, autorką projektu była Wiesława Rogaczewska.

Pół kolonia odbywała się od dnia 2 lipca 2007 do 27 lipca włącznie i była podzielona na 2 dwutygodniowe turnusy, każdy po 30-ciuo dzieci, zaś główną siedzibą akcji była świetlica terapeutyczna przy Szkole Podstawowej nr 2 w Łobzie. Zajęcia odbywały się codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 14.00, co zapewniło wielu dzieciom udaną zabawę podczas obecności rodziców przy.

Na zajęciach dominował ruch. Rozgrywki w siatkówkę, koszykówkę, ringo, badminton czy piłkę nożną były w stałym repertuarze akcji. Nie brakowało też biegów terenowych i rajdów rowerowych po okolicznych ścieżkach zdrowia. Jednakże ulubioną grą dla dzieci stał się unihokej. Wiele radości i emocjonalnego rozładowania dała dzieciom gruszka i rękawice bokserskie, które zostały zakupione, jak wiele innych sprzętów z funduszy w ramach akcji. Pół kolonia urozmaicona została również poprzez wyjazdy na wycieczki do Mrzeżyna, do Zoo Safari w Świerkocinie i do Kołobrzegu. W Mrzeżynie dzieci miały okazję zwiedzić miejscowość, uprawiać sporty plażowe i zażyć kąpeli wodnych pod czujnym okiem ratownika Pana Jakuba Soli, który nie tylko dbał o bezpieczeństwo, ale również udzielał lekcji pływania, za wszystko serdecznie dziękujemy. Świerkocin okazał się dobrym sposobem na poznanie przez dzieci wielu egzotycznych zwierząt i niestrudzoną zabawę na dostępnym tam wesołym miasteczku. Dodatkową wycieczką w drugim turnusie był wyjazd do Kołobrzegu, pogoda nie pozwoliła na plażowanie, ale za to była znakomita na wizytę w kinie i wspólną zabawę podczas oglądania filmu animowanego „Shrek 3”.

„Wakacje na sportowo” cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, czego dowodem może być fakt, że chętnych na drugi turnus było znacznie więcej niż przewidziano w programie, a były również osoby chętne do uczestnictwa w trzecim turnusie, którego niestety nie ma. Najlepszym jednak dowodem na powodzenie akcji są radosne uśmiechy dzieci, widoczne na zdjęciach.

Akcja nie odbyłaby się gdyby nie realizatorzy projektu, którzy robili wszystko dla dobra swoich podopiecznych. Podziękowania należą się, więc paniom: Wiesławie Rogaczewskiej, Elżbiecie Smolskiej, Stanisławie Szydłowskiej i Kamili Żukowskiej. Słowa podziękowania za współpracę kierujemy również do kierownika Hali Widowiskowo-Sportowej w Łobzie Pana Zdzisławowa Urbańskiego, sklepu sportowego Adidas Pani Teresy Wijatyk, sklepu Teresy i Tadeusza Puzyrewskich „Szkoł-biur”, sklepu „Drożdzyk” Grażyny Moskał, sklepu „Serek” Państwa Bas, PCK, Pana Andrzeja Zięby za pomoc merytoryczną przy opracowaniu projektu i władz samorządowych.

K.R.-Ż.

## „AGRI PLUS” (dawna PRIMA)

Zgodnie z informacjami uzyskanymi od Firmy „AGRI PLUS” Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Marcelesińskiej 92/92 w Poznaniu, Burmistrz Łobza informuje, że stosownie do planu nawożenia nieprzetworzonymi nawozami naturalnymi, w tym gnojowicą, wynikającego z art. 11a ust.2 ustawy z dnia 26 lipca 2000r. o nawozach i nawożeniu (Dz. U. Nr 89, poz. 991z późn. zm.), od dnia 30 lipca 2007r. przez trzy kolejne dni na pola zlokalizowane w obrębie Suliszewice będzie wylewana gnojowica z Fermi Trzody Chlewnej w Suliszewicach.

**Adres redakcji: Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 091 39 73 730**

**MIESZKANIA**

■ Szczecin centrum 69 mkw., ładnie wykonana adaptacja poddasza - sprzedam lub wynajmę. Tel. 091 397 39 41, 503 136 589.

**Gryfice**

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

■ Sprzedam mieszkanie w Gryficach po remoncie ok. 70 mkw. przy ul. Niechorskiej. Tel. 505 081 153.

**Łobez**

■ Sprzedam w Resku mieszkanie, 4 pokoje, 2 łazienki, loggia, 84 mkw., ogrzewanie c.o. gazowe, piwnica, dodatkowo 2 pomieszczenia gospodarcze. Atrakcyjna cena. Tel. 502 078 020.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 56 mkw. w Dalnie 3-pokojowe w bloku na parterze + budynek gospodarczy lub zamienię na mniejsze w Łobzie. Tel. 693 984 475.

■ Pilnie kupię mieszkanie jedno lub dwu pokojowe w Łobzie, parter - drugie piętro. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Poszukuje do wynajęcia domu lub mieszkania samodzielnego na wsi. Tel. 691 794 996.

**PRACA**

■ Zatrudnię opiekunkę do 3-letniego dziecka w Szwecji. Kontakt. 0 692 32 94 95.

**Drawsko Pom.**

■ Kucharz z wieloletnim stażem zawodowym podejmie się organizacji (od strony gastronomicznej) imprez okolicznościowych: wesela, imieniny, etc. Tel. 662 143 346.

**Firma ogólnobudowlana przyjmie**

\* Samodzielnych cieśli budowlanych,  
\* Murarzy,  
\* Zbrojarzy,  
\* Ekipy do wykonywania tynku maszynowego oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.  
Zarobki od 11zł/netto na godzinę. Praca w Świnoujściu i Poznaniu. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie i diety. Kontakt pod numerem tel. 509-244-251 lub e-mail euro-bud@haniewicz.pl

**Dając ogłoszenie do Tygodnika Łobeskiego**

ukazuje się ono w tej samej cenie także w dwóch innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Gazecie Gryfickiej.

To niedrogo - sprawdź.  
091 397 37 30 wppp1@wp.pl

**INNE**

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

**Gryfice**

■ Fotel do masażu wielofunkcyjny z pilotem, podgrzewanie. Sprzedam cena do uzgodnienia, na gwarancji. Tel. 091 38 46 240, 691 724 928.

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

**Drawsko Pom.**

■ Tresura (układanie) psów. Polecam swoje usługi. Tel. 662 143 346.

■ Sprzedam bardzo dobrą poniemiecką cegłę. Ilość 2.000 sztuk. Mielenko Drawskie 55. Tel. 606 890 434.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670

**Łobez**

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

■ Sprzedam drzwi wejściowe antywłamaniowe. Tel. 502 649 119.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

**NIERUCHOMOŚCI**

**Łobez**

■ Zamienię dom 180 mkw. w Łobzie na mniejszy o połowę - też w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

■ Łobez - wynajmę lokal usługowo handlowy 60 mkw. Tel. 600 265 547.

■ Kupię działkę budowlaną na terenie Łobza. Tel. 668 474 220.

■ Sprzedam działkę budowlaną ul. Chopina. Tel. 663 768 461.

■ Poszukuję w Gryficach i Łobzie stoiska lub pawilonu handlowego na odzież dziecięcą. Tel. 091 392 23 21, 696 399 244.

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

■ Domy od 40 tys. zł, technologia amerykańska. Kredyty hipoteczne. Tel. 791 142 303  
www.najtanszy-dom.za.pl

**Gryfice**

■ Sprzedam pawilon handlowy na deptaku przy ulicy Wałowej. Tel. 607 581 517.

**Drawsko Pom.**

■ Sprzedam posiadłość w Czertyniu 10 km od Ińska, 15 ar. ogrodu, 20 ar. pod budynkiem. Budynek mieszkalny i gospodarczy. Cena 60 tys. zł. Tel. 885 187 065.

**USŁUGI**

**Gryfice**

■ PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ, TEL: 0604 - 373 - 143.

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

**Drawsko Pom.**

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

**MOTORYZACJA**

**Drawsko Pom.**

■ Sprzedam części do Merceda 123 D : lampy przednie i tylne, wał napędowy, lusterka, klamki z zamkami i inne. Ceny do uzgodnienia. Mielenko Drawskie 55. Tel. 606 890 434.

■ Sprzedam za jedyne 7.000 zł Mercedesa 126 S klasę z 1990 roku! Poj. 3 litry. benzyna, granatowym metalik, automat, klima, szyberdach, czarna skóra, ABS,ASR. Tel. 606 890 434.

**Łobez**

■ Sprzedam silnik do bizona kompletny do remontu. Cena 1000 zł. Tel. 091 395 12 84.

**Biurowo Nieruchomości**  
  
 Telefon 091 397 43 42, 600 265 547  
 www.atut.homesales.pl  
 www.atut.mamdom.pl, www.nga.pl

■ Łobez Obiekt komercyjny - idealny pod działalność i zamieszkanie, pow. handlowa 367 mkw., pow. mieszkalna 83 m, pow. działki 914. Cena 550 tys. BN ATUT 600 265 547.

■ Siedlice nr 31 dwie nieruchomości bezpośrednio przylegające: I. MIESZKANIE 53 mkw. dwupokojowe po kapitalnym remoncie w budynku szer., poddasze do adaptacji, bardzo ładne, nowa zabudowa kuchenna. Udział w działce 1754 mkw. Cena 73 tys. zł II. DZIAŁKA 778 mkw. zabudowana altaną murowaną, drzewa owocowe. Cena 15 tys. zł. Preferowana sprzedaż dwóch nieruchomości łącznie CENA 88 000 zł. BN ATUT 600 265 547.

■ Sosnowko działka rolna z warunkami zabudowy pow. 0,9 ha pięknie położona. Cena 45 tys. BN ATUT 600 265 547.

**OGŁOSZENIE DROBNE**

tygodnik łobeski | tygodnik drawski | gazeta gryficka

**KUPON**

1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9

**RUBRYKI**

NIERUCHOMOŚCI  
 MIESZKANIA  
 MOTORYZACJA  
 INNE  
 PRACA  
 NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:  
 druk zwykły.....1 zł  
 druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:  
 druk zwykły.....2 zł + VAT  
 druk pogrubiony...2,50 zł + VAT

właściwie zaznaczyć

Zlecający.....  
 Adres.....  
 Liczba linii..... Cena.....Ilość emisji.....Cena łączna.....Data pierwszej emisji.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:  
 Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53  
 Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730  
 Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24

Lub przelać z dowodem wpłaty na Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

# Czemu służą takie sparingi?

**ŚWIATOWID Łobez - SPARTA Gryfice 5:0 (3:0)**

Światowid: Paweł Krystosiak (70' Bartek Marczak), Łukasz Osiński, Mateusz Sygnowski, Marcin Mosiądz (60' Michał Łań), Remigiusz Borejszo (46' Mateusz Ostaszewski, 70' Momot ponownie), Michał Koba, Marcin Grzywacz, Kamil Kacprzak, Tomasz Rokosz, Kamil Iwachniuk, Momot (46' Paweł Wielgus). Trener Mariusz Poniewiera. Bramki: Koba 3', Momot 16', Mosiądz 43', Kacprzak 66', Rokosz 89'.

Na tydzień przed rozpoczęciem sezonu Światowid rozegrał sparing z gryficką V-ligową Spartą. Trudno powiedzieć, jaki będzie pożytek z tego meczu, bo Sparta przyjechała do Łobza w mocno okrojonym składzie, a późniejszy przebieg spotkania stawia pod znakiem zapytania sens tak rozgrywanych meczów kontrolnych.

Światowid bardzo szybko zdobył gola. Po dośrodkowaniu piłki z rzutu wolnego z prawej strony boiska akcję zamknął Koba, który strzałem w krótki

róg bramki zdobył gola. Kilkanaście minut później Momot otrzymał podanie od Koby i ładnym strzałem z powietrza podwyższył na 2:0. Trzeci gol padł w 43 min. Mosiądz uderzył z 20 metrów z woleja i piłka wpadła do bramki tuż przy słupku. Była to jedna z ładniejszych bramek w tym meczu. W tej połowie jeden z graczy Sparty otrzymał czerwoną kartkę za przepychanki z młodym zawodnikiem Światowida i opuścił boisko.

W drugiej połowie doszło do dziwnych przepychanek z sędzią. W drużynie gryfickiej nastąpiła zmiana; za gracza opuszczającego boisko wszedł ten, który je opuścił za kartkę, więc sędzia przerwał zawody i nakazał mu opuszczenie boiska, grożąc przerwaniem meczu. Po rozmowach z piłkarzami Światowida i kilku minutowej przerwie na boisko powrócił poprzedni gracz i musiał grać dalej.

W 64 min. miał miejsce faul na Ostaszewskim w polu karnym. Wyko-

nawcą został bramkarz Paweł Krystosiak, co było chyba próbą odwzorowania sytuacji w Drawie Drawsko Pom., gdzie rzuty karne wykonuje regularnie i z powodzeniem bramkarz Robert Piłat. Krystosiak huknął wysoko nad poprzeczką i to powinno zakończyć ten eksperyment w Światowidzie. Dużo lepiej pokazał się za chwilę Kacprzak, który minął dwóch obrońców Sparty i będąc sam na sam z bramkarzem nie zmarnował sytuacji strzelając w długi róg na 4:0. Od 75 min. gryficzanie grali w 10, po kontuzji jednego z napastników. W 88 min. czerwoną kartkę otrzymał kolejny gryficzaniec po kolejnej przepychance z łobezianinem, co ostatecznie odebrało chęć do gry całemu zespołowi, który opuścił boisko tuż po голу Rokosza. Sędzia bramkę uznał i zakończył ten dziwny sparing.

Niestety, wiele zespołów zbyt często traktuje sparingi jak walkę o ligowe punkty. To kompletne nieporozu-

mienie. Po pierwsze; ostra gra powoduje nikomu niepotrzebne kontuzje tuż przed rozpoczęciem ligi, co jest idiotyzmem w grze o nic. Po drugie; sparingi nie służą po to, by walczyć zaciekle o nic (chwały z wygranej nie ma żadnej), lecz do przygotowania zespołu do ligi, czyli sprawdzenia młodych zawodników oraz przetrenowania różnych ustawień na boisku i taktyk. Dla trenera i graczy ważniejsze od wyniku powinny być wnioski z realizacji opracowanej na dany mecz taktyki lub ćwiczenia konkretnego elementu gry (na przykład offsajdu, pressingu, gry na czas, zmiany tempa gry itp.). Można przegrać 10:0, ale zrealizować przedmeczowe założenia i czegoś się nauczyć, można wygrać 5:0 i nie zrealizować niczego. Niestety, sparingi przypominają mecze ligowe na śmierć i życie, tylko za chwilę, gdy rozpocznie się liga, może na nią zabraknąć sił, świeżości i zawodników (z powodu kontuzji). *KAR*

**Światowid gra w Łobzie, reszta na wyjeździe**

## Rusza liga

**(POWIAT) W sobotę rusza liga. Wiadomo, że w naszej jednej klasie okręgowej zobaczymy wszystkie nasze zespoły z powiatu. Nie wiadomo, jak potoczy się reorganizacja lig wyższych i w związku z tym ile będzie miejsc premiowanych awansem. ZZPN wprowadził drobne, ale istotne zmiany organizacyjne.**

Wiadomo już, że w sezonie 2007/2008 na prośbę Kolegium Sędziów spotkania II klasy junio-

rów rozgrywane jako przedmecze będą odbywać się na 2,5 godziny przed meczami seniorów.

ZZPN poinformował również, że dokumenty papierowe tj. karta zawodnika oraz Legitymacja ZZPN z dniem 30 czerwca 2007 roku przestały obowiązywać. Podstawą dopuszczenia piłkarza do gry w meczu w sezonie 2007/2008 jest zgodnie uchwałą PZPN karta magnetyczna – dla klubów które je otrzymały. Wiadomo również, że pierwsze mecze w Pucharze Polski wyznaczone zostały na 22 sierpnia i będą grane w środy, między meczami ligowymi.

Tylko Światowid zagra przed własną publicznością. Mecz odbędzie się w niedzielę w Łobzie o godz. 17.00. Do Łobza przyjedzie Iskierka Śmierdnica. Pozostałe drużyny rozegrają mecze w sobotę na wyjazdach. *KAR*

## „Grochu” strzela dla Sparty

(WĘGORZYNO) Sparta Węgorzyno rozegrała przedostatni sparing przed ligą. Pokonała w Reczu tamtejszy Remor 5:1 (1:1). Bramkę w tym meczu zdobył zamierzający grać w Sparcie były piłkarz Światowida Łobez Piotr Gruchulski, zwany popularnie „Grochem”. Oprócz niego gole zdobywali: Daniel Romańczyk,

Krzysztof Gwóźdź - dwie oraz Andrzej Nadkierniczny. Obraz gry uległ znacznej poprawie w ofensywie po wejściu na plac gry tego ostatniego zawodnika.

Jak poinformował prezes klubu Marcin Szostakiewicz – dzisiaj seniorzy wyjeżdżają na ostatni mecz kontrolny do Złocieńca, z tamtejszym Olimpem. *(r)*

## Mewa jedzie do Wielgoviei

(RESKO) Pierwszy mecz Mewa rozegra z Wielgovią w Szczecinie. To będzie sprawdzian sił zespołu przed nowym sezonem, chociaż może nie do końca prawdziwy, bo wakacje nie sprzyjają startom ligi. Po prostu wielu młodych ludzi, w tym i sportowcy, w tym czasie pracuje.

Trener Dariusz Kęsy najbardziej zadowolony jest z tego, że przez okres letni przetrwał trzon zespołu. Nikt z podstawowych graczy nie odszedł. Tylko Łukasz Gabryś powrócił do Sparty Gryfice, w której kiedyś trenował. Zespół wzmocni Artur Andrusieczko ze

Sparty Węgorzyno, który wypożyczony grał w Inie Insko. Wracza z Floty bramkarz Marcin Libiszewski, a treningi podjął jego kolega Piotr Tichanów. Nie wjechał z Reska, co planował, Michał Żurawik. Tak więc dużych zmian w Mewie nie ma, ale te co są wzmacniają zespół.

Dzisiaj ostatni sparing z Polonią w Płotach. W sobotę wyjazd na mecz z Wielgovią. Jednak kibice zobaczą zespół w Resku dopiero 15 sierpnia, o godz. 17.00, na meczu z Promieniem Mosty, gdyż drugi mecz jest również wyjazdowy. Mewa pojedzie do Dobrzana na mecz z Zorzą. *KAR*

### GRANIE W PLANIE

**Klasa Okręgowa gr. 1 seniorzy**

**4 sierpień – sobota:**

18:00 Wicher Brojce - Sparta Węgorzyno  
: Dąbrowia Stara Dąbrowa - Sarmata Dobra  
; Wielgovia Szczecin - Mewa Resko  
: Jantar Dziwnów - Radovia Radowo Małe  
14:00 GOK Ehrle Dobra Szczecińska - Fagus Kołbacz  
17:00 Masovia Maszewo - Promień Mosty

**5 sierpień – niedziela:**

15:00 Światowid Łobez - Iskierka Śmierdnica  
17:00 Korona Stuchowo - Zorza Dobrzany

## Kurs trenerów II klasy

(REGION) Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej w Szczecinie prowadzi nabór na kurs kształcenia trenerów II klasy, którego program obejmuje 300 godzin, realizowanych w trakcie sesji trzydniowych (piątek-niedziela).

Sesje odbywać się będą w systemie stacjonarnym na obiektach AWF w Gorzowie Wlkp. oraz klubów szczecińskich. Absolwenci otrzymają dyplom

trenera II Klasy. Wymagania stawiane kandydatom na kurs: ukończona szkoła średnia – matura, dwuletni staż instruktorski oraz zaświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność do udziału w zajęciach treningowych. Termin składania dokumentów do 31 sierpnia 2007 r. Wszelkich informacji udzielają trenerzy Wydziału Szkolenia ZZPN: Henryk Wawrowski: 0606449968 i Bogdan Matias 0693103515. *(r)*



Chomontek i Łobez w Księdze Guinnessa

# Rekord pobity



**(ŁOBEZ) To był dobry pomysł na promocję Łobza. Relacje z bicia rekordu przez Janusza Chomontka w podbijaniu piłki koszykowej obiegły cały kraj.**

Bicie rekordu w Łobzie Janusz Chomontek zapowiedział podczas swojego pobytu na Święcie Radości. Słowa dotrzymał i w minioną niedzielę pojawił się z piłką na placu przy urzędzie miejskim. Przyjechał z menedżerem i trzyosobową komisją, która liczyła głosy.

Łobezianie mogli podziwiać kunszt mistrza, który przez prawie trzy godziny podbijał piłkę nie upuściwszy ją na ziemię ani razu. Mistrz miał opracowany sposób; przez jakiś czas podbijał piłkę nogami, następnie główką, po czym wrzucał ją sobie na kark i przez chwilę odpoczywał rozluźniając nogi. Na początku trzymał mikrofon w ręku i podbijając piłkę jednocześnie rozmawiał z publicznością. To świadczyło o wielkim opanowaniu sztuki zonglowania. Po prostu Chomontek jest mistrzem w tym, co robi.

W Kronicy Szczecińskiej padło pytanie – na co komu takie rekordy. Odpowiedzią była dziecięca widownia, jaka otaczała mistrza. Dzieciaki dostrzegły w nim kogoś niezwykłego, były najwznieciwszymi jego kibicami. To one przez cały czas śledziły jego wyczyn, towarzyszyły mu, gdy zdecydował się przejść ulicami wokół placu nieustannie podbijając piłkę, a jak tylko skończył bicie rekordu, rzuciły się po autografy. Mistrz był przygotowany, rozdawał swoje zdjęcia, na których później podpisywał się. Jednemu dziecku oddał swoją koszulkę, z innymi fotografował się, jeszcze innym składał autografy wprost na koszulkach i bluzkach. Chyba niewiele pomyłę się, jak powiem, że dzisiaj wielu z nich podbija piłkę na podwórkach, zafascynowanych umiejętnościami sportowymi mistrza. Dzieciaki po prostu potrzebują takich sportowych autoryte-



tów, wzorów do mozolnej pracy i samodyscypliny, które stwarzają mistrzów we wszystkich dziedzinach, nie tylko sportowych.

Po zakończeniu pokazu mistrz wyglądał na zmęczonego. Zapytaliśmy go o samopoczucie.

- To jest piłka koszykowa, a więc waży trochę więcej od zwykłej piłki. Nie ukrywam, jestem zmęczony, także dlatego, że od kilku dni źle się czuję, byłem bardzo przeziębiony, po antybiotykach, i byłem osłabiony, ale poszło. Najważniejsze, że rekord został pobity. Jestem zachwycony Łobzem, bo wszystko było bardzo ładnie zorganizowane, łącznie z wprowadzającą orkiestrą. Jeżeli będę bił kolejny rekord Guinnessa, to chciałbym to zrobić w Łobzie. W czym? Chciałbym to zrobić na trasie, zonglerkę z przejściem na odległość. Myślę, że się jeszcze tutaj spotkamy i coś zrobimy. - powiedział nam rekordzista w żonglerce. **KAR**



# Amazonka z Bonina

## – Aleksandra Lusina mistrzynią Polski

W dnia 7 – 8 lipca br. na hipodromie w Chojnowie pod Warszawą odbyły się Jeździeckie Mistrzostwa Polski w Skokach przez Przeszkody. Życiowy sukces odniosła Aleksandra Lusina, od 5 lat mieszkająca i trenująca w Klubie Jeździeckim w Boninie, a od bieżącego sezonu 2007 reprezentująca Klub Jeździecki Agro – Handel Śrem. W dwudniowych zmaganiach zajęła I miejsce zdobywając tytuł Mistrza Polski.



Dokonała tego na 9-letnim koniu Castello z prywatnego ośrodka hodowli koni Artura Gołasia w Boninie. W pokonanym polu przedstawicielka śremskiego klubu pozostawiła 28 jeźdźców, a jej dojrzałą jazdę mogli oglądać zarówno kibice na trybunach, jak i ci przed telewizorami, bowiem bezpośrednią transmisję relacjonowała regionalna TVP 3.

27-letnia amazonka zapisała się jednocześnie na stałe w kartach historii polskiego jeździectwa. Jako pierwsza kobieta zdobyła tytuł Mistrza Polski w kategorii seniorów. Za sprawą trzeciego przejazdu (niedzielonego) zdołała wyprzedzić zarówno Łukasza Appela z Warki, jak i głównego faworyta mistrzostw –



Andrzeja Lemańskiego ze Strykowa.

W sportowej przeszłości Stada Ogierów w Łobzie, najlepsi jeźdźcy z LZS PSO i Hubala aż czterokrotnie stawali na podium mistrzostw Polski w skokach, ale nigdy nie wywalczyli złotego medalu. Trzeba przypomnieć, iż w 1953 roku Kazimierz Szuraj na Błyszczu zajął II miejsce, w 1956 roku Marian Kowalczyk na Donacie – II miejsce, w 1988 roku Remigiusz Wierzbowski na Hipowicie – III miejsce i w 1993 roku Stanisław Jasiński na Majdanie – II miejsce.

Zmiana barw klubowych Aleksandry Lusiny z KJ w Boninie do KJ w Śremie, spowodowana została objęciem, najlepszej aktualnie zawodniczki w kraju, sponsoringiem sportowym przez firmę Agro – Handel z terenu województwa wielko-

polskiego Tym samym nasza zawodniczka otrzymała szansę licznych startów w imprezach na europejskim poziomie i dalszego sportowego rozwoju. Dzięki osobie prezesa Zarządu Spółki Agro – Handel, Pana Jana Ludwiczaka, wielkiego sympatyka i mecenasu sportu jeździeckiego, nowo kreowana Mistrzyni Polski ostatni sezon – także halowy – może zaliczyć do najlepszych w swoim sportowym życiorysie.

Warto wymienić tegoroczne sukcesy Aleksandry Lusiny na Ekwadorze: III miejsce w Halowym Pucharze Polski (Dąbrówka Mała), II miejsce w CSI Grand Prix (Leszno), III miejsce w CSI W – Eliminacje Pucharu Świata (Czerniakowski – Rosja), na Castello: I miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów (Chojnów), III miejsce w CSIO Grand Prix (Tallin – Estonia), II miejsce w Pucharze Narodów – zespołowo reprezentacja Polski w składzie Aleksandra Lusina, Łukasz

Jończyk i Krzysztof Ludwiczak (Tallin – Estonia).

Łobescy i wielkopolscy sympatycy koni i sportu jeździeckiego z niecierpliwością oczekują udziału doświadczonej amazonki we wrześniowych Mistrzostwach Europy w Meinheim, w Niemczech.

O tym trzeba wiedzieć: Agro – Handel Spółka z o.o. w Śremie została założona w 1989 roku. Od początku swojej działalności zajmuje się obrotem i przetwórstwem mięsa. Współpracuje z ponad 200 zakładami mięsnymi w kraju, zapatrując je w półtusze i mięso w elementach. Firma dostarcza wyroby również liniom lotniczym, hotelom, jednostkom wojskowym, w tym NATO-wskim. Od początku istnienia, czyli blisko 20 lat, prezesem Zarządu Spółki jest Jan Ludwiczak.

W następnym numerze „Tygodnika łobeskiego” – dalszy ciąg biogramu sportowego Aleksandry Lusiny.

Opr. Zdzisław Bogdanowicz

REKLAMA

F.H.U. "TRÓJKA"

Węgorzyno ul. Boczna 3

Trójka

Sprzedaż opału

- węgiel (gruby, orzech, miał)
- węgiel brunatny w cenie 235 zł tona



TRANSPORT KRAJOWY

Tel/fax 091 397 16 54

REKLAMA

MARPOL-OKNA  
UL. 80H. WARSZAWY 64A • NOWOGARDtel./fax 091 392 70 22  
marpolokna@neostrada.pl

- transport - gratis
- fachowy pomiar
- doradztwo - gratis
- Parapety, rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- Profil 3 i 5 komorowy DECEUNINCK
- Okucia MACO lub GU
- Sprzedaż ratalna



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

### Wypadki drogowe

**(ŁOBEZ)** 24 lipca o godz. 20:10 w Łobzie na ul. Kościelnej Bartosz B., kierując samochodem Hyundai Getz nie dostosował prędkości do panujących warunków jazdy i najechał na tył poruszającego go pojazdu Fiat Brava, kierowanego przez Bogdana K. Uszkodzeniu uległy pojazdy.

**(ŁOBEZ)** 24 lipca o godz. 22:25 w Łobzie na ul. Kościuszki Ryszard M., kierując samochodem VW Golf nieprawidłowo wymijał jadący z naprzeciwka pojazd Peugeot, którego kierującym był Daniel P., w wyniku czego doszło do zderzenia. Uszkodzeniu uległy pojazdy.

**(WĘGORZYNO)** 24 lipca o godz. 13:30 na drodze między miejscowościami Węgorzyno i Łobez Robert T., kierując samochodem Mercedes zderzył się lusterkiem z samochodem Mercedes, doprowadzając do uszkodzenia pojazdu.

**(DOBRA)** 25 lipca o godz. 12:00 w Dobrej na ul. Błotnej, kierujący samochodem VW Michał T. nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył przyczepy samochodu ciężarowego Star, którym kierował Stefan O. Uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

**(RESKO)** 25 lipca o godz. 8:30 w Resku na ul. Bohaterów Warszawy, kierowca Poloneza, wykonując manewr cofania uderzył w bok prawidłowo zaparkowanego VW Golf, należący do Eugeniusza C. Uszkodzeniu uległ VW.

**(DOBRA)** 26 lipca o godzinie 11:50 w Dobrej na skrzyżowaniu ul. Słowackiego i Westerplatte

Antoni B., kierując samochodem marki Mercedes wykonał nieprawidłowy manewr wyprzedzania i doprowadził do zderzenia z motocyklem marki KIN kierowanym przez Annę D.

### Kradzież Wiejskiego Sprzętu Kaskaderskiego

**(SIELSKO)** W nocy z 23 na 24 lipca w Sielsku nieznany sprawca z niezabezpieczonego pomieszczenia gospodarczego dokonał kradzieży motoru WSK wartości 200 zł, działając na szkodę Józefa T.

### Gazownik

**(RESKO)** W nocy z 24 na 25 lipca w Resku przy ul. Chopina, nieustalony sprawca po uprzednim zerwaniu kłódki dokonał włamania do metalowego pojemnika z którego zabrał trzy pełne butle gazowe z gazem propan-butan o wartości 366 złotych, działając na szkodę Agnieszki M.

### Złomiarze

**(DOBRA)** W nocy z 24 na 25 lipca roku w Dobrej przy ul. 3-go Maja, nieustalony sprawca po uprzednim zerwaniu kłódki zabezpieczającej drzwi wejściowe do pomieszczenia gospodarczego wszedł do jego wnętrza skąd dokonał kradzieży 300 metrów kabla miedzianego. Straty w wysokości 3000 złotych poniósł Henryka K.

### Napromiłowani

**(ŁOBEZ)** 24 lipca około godz. 22:25 w Łobzie na ul. Kościuszki Ryszard M. kierował samochodem VW Golf znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,4 promila).

**(ROGOWO)** W okresie od początku do 26 lipca w Rogowie z terenu posesji nieznany sprawca dokonał kradzieży przewodu elektrycznego miedzianego długości 15m, karnisza aluminiowego oraz kluczy narzędziowych o łącznej wartości 150 zł, działając na szkodę Heleny K.

**(KARWOWO)** Między 19, a 26 lipca w Karwowie nieznany sprawca dokonał kradzieży 100

### Znaleziony rower

W Komendzie Powiatowej Policji w Łobzie zabezpieczono znaleziony w dniu 02.07.2007 r. w Zajezerzu rower typu damka marki TORINO koloru srebrnego. Rower do odbioru przez jego właściciela w budynku KPP Łobez, pokój nr 19.

arkuszy blachy aluminiowej, wartej 3.000 zł. Straty poniosła firma Gebr. Lessat w Baniach.

**(WĘGORZYNO)** Między 25, a 26 lipca w Węgorzynie przy ul. 3 Maja z terenu zakładu produkującego brykiety nieznany sprawca dokonał kradzieży obudowy silnika (25 kw) wraz ze zwojem miedzianym o łącznej wartości 3.000 zł na szkodę właścicielki Alicji K.

Reklama w Tygodniku Łobeskim  
Tel./fax 091 3973730

## ROWERAMI WOKÓŁ JEZIORA DRAWSKO WIZYTA NA ZAMKU W STARYM DRAWSKU

W niedzielę 29 lipca 2007r. rowerzyści z Klubu Turystyki Rowerowej w Łobzie i Grupy Rowerowej Drawsko Pomorskie wyruszyli na rowerową wędrówkę wokół malowniczego jeziora Drawsko. Przejechaliśmy 58 km na trasie: Siemczyno - Głębozec - Rzepczyno - Warńlę - Uraz - Bolegorzyn (Grabinek) - Kluczewo - Stare Drawsko - Czaplina - Łąka - Stare Kaleńsko - Siemczyno. Zwiedziliśmy okazały barokowy pałac z lat 1722-1728 wraz z parkiem w Siemczynie, nieczynny, niszczący młyn wodny z 1898 r. na Drawie w Głębozku, zamek w Starym Drawsku, kościół Trójcy Świętej z pocz. XV w. wraz z dzwonnica z dzwonem z 1730r. w Czaplunku. Byliśmy na półwyspie Uraz na jez. Drawsko. Wdrapaliśmy się na Spyczną Górę (203 m n.p.m.) koło Żerdna, gdzie znajduje się wieża widokowa, z której roztacza się wspaniała panorama Drawskiego Parku Krajobrazowego oraz doskonałe miejsce na piknik i ognisko. Podziwialiśmy także olbrzymi głaz narzutowy „Tempelburg” (dawna nazwa Czaplina) z szarego granitu o obwodzie 19 m i wysokości 3,5 m ponad ziemię, znajdujący się w pobliżu Cichorzecza.

Te i mnóstwo innych atrakcji turystycznych i krajobrazowych wypełniły naszą niedzielną wędrówkę.

Jezioro Drawsko to największe jezioro Pojezierza Drawskiego

(1.872 ha) i drugie najgłębsze jezioro w Polsce (83 m). Charakteryzuje się bardzo rozbudowaną linią brzegową z licznymi zatokami, półwyspami i wyspami.

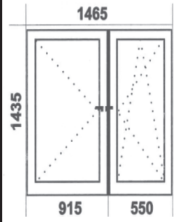
Warowny zamek Drahim w Starym Drawsku wzniesiony został przez rycerski zakon joannitów w latach 1360-66. Miejscowość zlokalizowana jest na wąskim przemyku pomiędzy jeziorami Żerdno i Drawsko. Od 1407 r. do 1668 r. zamek był siedzibą starostów polskich. Od 1759 r. obiekt pozostaje w ruinie. Zachował się pełen obwód potężnych murów zewnętrznych (do wys. 9 m), nad którymi górują

resztki ścian głównego domu zamkowego. Obecnie zamek należy do Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach, będącego prywatną własnością. Dziedziniec stylizowany jest na średniowieczną osadę. Na zamku znajduje się wystawa historycznego uzbrojenia. Większość eksponatów można wziąć do ręki, pomacać i wypróbować, z czego oczywiście skwapliwie skorzystali rowerzyści. Można było przymierzyć ciężki i raczej niewygodny rycerski hełm, pomacać mieczem lub młotem w kuźni.

Z turystycznym pozdrowieniem  
Adam Kogut



# SUPERPROMOCJA !!!



OKNA PROFIL 5 - KOMOROWY  
SZYBA K=1,1 OKUCIE SIEGIENIA

**TYLKO 470zł\***

\*cena netto

PPUH "JOGA" sj.  
ul. Górna 4,  
72-200 Nowogard  
tel. 091 39 25 501

# KRZYŻÓWKA 31

ZABAWKA ZE SZNURKĄ	WISZĄCE ŁÓZKO CELA W TWIERDZY	WOJCIECH JAZDZIAH PIEŚĆ	DZIURA W SIECI	MALARZ HOLEN- DERSKI	GIBON MALPA Z BIAŁYMI REKAMI	ZAMAST MUSZKI WAZE - LINIARZ	TEATR W WAR- SZAWIE
4					SKOK W..		
RYBA ROŚLINO- ZERNA			TOR				
			OWIADA W WIELKIEJ NIEDZIEDZ.				7
DZIELNICA SZCZECINA (KABLE)				PISMO PROCEBONE RZĄDY CARÓW			10
				TUMAK			
NIEUDANY WYPIEK	0,2 G			ARMILA Kształt OPONY			
	LA. 44				KLKA GEMÓW		
		MARKS			WĘGERSKI CHOPIN		13
		RYBA SKRZE- LOŁUSKA				RODO - DENDRON	
12							
PARÓW			PTAK Z ARGENTYNY NA NIM PRZĘDZA				
MIĘKKI METAL LA. 69				NATRYSK GRECKA WYSPA (KOLDS)			
						KWITNE W OGRÓDKU	2
ZŁY LOS. PRZEZNA- CZENIE	URZĘDNIK W SPARCIE KŁĄTWA			CZEŚĆ WAGI			
				SOC.JALNE			
ZNAWCA ORGANI- ZMÓW				DO ODY CHANIA			
				ZNANY KABARET			
UF - JAK GORĄCO	"ZET"				GATUNEK WIERZBY		
	MASZOP				POLAŃSK		3
		UMOWA					
		BLASK POŻARU					
ZAD ZAGADKA RYSUN- KOWA			RZESZOTO DLAWIKU- NARZA			PUSTYNI A KAMIE- NISTA	6
							PLAS
				CHWILA			
BÓSTWO INDIAN					SPIEW NA WOLNYM POWIE TRZU		5
WOLNA POSAIDA							
					LA. 25 BIAŁY METAL		

L.M.M

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16 ?

## NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 29 brzmiało: „Po pączkach popiół”.

Poprawne rozwiązanie nadesłali: Maria Szylinowicz (Łobez), Karolina Płocka (Łobez), Joanna Michniewicz (Łobez), Bożena Syjczak (Łobez), Zofia Janicka (Łobez), Telesfor Waliszewski (Rogowo).

Nagrodę wylosowała pani Zofia Janicka z Łobza.

Gratulujemy.



## BIURO HANDLOWE

UL. BOHATERÓW WARSZAWY 34  
72-200 NOWOGARD  
TEL. 091 39 27 475

Pracujemy  
w systemie ISO

## OFERUJE BADANIA

WODY DO SPOŻYCIA w zakresie

- mikrobiologii,
- właściwości fizycznych i chemicznych

ŚCIEKÓW w zakresie

- właściwości fizycznych i chemicznych

Najniższe ceny  
w regionie !!!

BADANIA WYKONUJEMY NA ZLECENIA  
POBÓR PRÓBEK W MIEJSCU I TERMINIE USTALONYM Z KLIENTEM

Szczegółowy cennik znajduje się na stronie internetowej:  
<http://www.puwis.pl>

## HUMOR TYGODNIA

Podróż Bin Ladena po Polsce. Dziennik terrorysty

Czwartek 7:00

Wstaliśmy rano bo plan wymaga szybkich posunięć, poza tym zadekowaliśmy się pod Warszawą. Wyjazd o 7:10, przejazd przez Janki, Raszyn, wysadzamy Pałac Kultury Nauki i (na) Sztuki, po czym pryskamy do Klewek, gdzie bracia talibowie podstawią helikoptery. BUŁKA Z MASŁEM.

Czwartek 17:30

Oddam życie za bułkę z masłem. Stoimy od rana w Raszynie. Jakies pacany w bialo-czerwonych krawatach w kółko chodzą po pasach. Nie da sie przejechać - próbowaliśmy ich staranować, na szczęście Ahmed zauważył leżące po drugiej stronie odwrócone brony. Dobrze że nie szarżowaliśmy - nie byłoby jak wrócić do Janek do McDonalda... PS Tym razem rzucili przeciwko nam starców i baby - widocznie nas lekceważą. Ale my mamy plan - wrócimy w nocy

Piątek 6:30

Wreszcie przechrzyliśmy wroga - przyjechaliśmy w nocy. Siedzimy przed stadionem Legii (X-ciolecia był większy, ale jakies męty się kręciły).

Piątek 7:30

Super wiadomość - namówiliśmy na akcję jakąś wycieczkę - przyjechała autokarami i od razu zgodziła się na akcję. Mają nawet własne siekiery, materiały wybuchowe i transparenty. Idzie nam jak z płatka. Allah nam sprzyja.

Piątek 16:30

Nie, nooooo. Co za ludzie - nie dość, że sami dostali pałami, to jeszcze pobili naszych braci talibów. LUDZIE JAK KTOŚ MA BRODĘ TO JESZCZE NIE ZNACZY ŻE JEST ŻYDEM. Żydzi mają PEJSY!!!! Patrzcie trochę uważniej... Mam tego dość. Kit z Polską. Jutro atakujemy SALWADOR!

Sobota 1:30

Jak podaje rzecznik Straży Granicznej, niedaleko przejścia granicznego w Kołbaskowie zatrzymano grupę wychudzonych, obdartych i głodnych starców. Umyto ich i ubrano. Na migi prosili, żeby nie strzyc bród. Niestety - nawet tłumaczom z ośrodka dla zbiegłych Rumunów nie dało się ze starcami dogadać. Tyle tylko wiadomo, że chcieli jechać do Ameryki z jakąś „pracą”. Zapewne to kolejna grupa Pakistańczyków z jakiejś ubogiej wioski. Odsyłamy ich dziś LOT-em. Wyglądają na wrzuszonych.

**Mart B**  
AGENCJA REKLAMOWA

- REKLAMA ● DRUKI
- PIECZĄTKI

ul. Hanka Sawickiej 18, 73-150 Łobez  
www.martreklama.com.pl  
www.1pieczatki.pl  
tel.: 091 579 22 64, fax: 091 579 22 66  
tel. kom.: 0501 067 968

## SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

Nowogard  
ul. Boh. Warszawy 34  
BAZA GS  
Tel.kom.0 601 595 056  
Tel.kom.0 601 595 057

Złom stalowy, metale kolorowe,  
makulatura, folia bezbarwna,  
folia kolor, worki po nawozach, worki Big  
Bay, tworzywa z opakowań, paski,  
skrzynki

Zapraszamy: od 7.00 do 16.00  
sobota od 7.00 do 14.00